

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie.
Pojedynczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia.
Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście
40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

Nr 6

ŁÓDŹ, CZERWIEC 1930 R.

ROK II

Przedsiębiorstwo budowlane

HERMAN KALISZ

Łódź, Cegielniana 113, telefon 1.32-06.

Wszelkie roboty wchodzące
w zakres budownictwa

Koncesjonowane biuro
przyłączeń kanaliacyjnych

Konstrukcje żelazo-betonowe o wielkich rozpiętościach. — Projekty i kosztorysy.

Własna mechaniczna stolarnia.

Dom Handlowy

Antoni Bernhard

Biuro: Andrzeja Nr. 7, tel. 209-01. w Łodzi Składy: Rokicińska 7, tel. 184-25

Poleca:

RURY: gazowe, kotłowe, studzienne, żeliwne i kamionkowe.

WANNY, umywalki i sanitarja.

BIURO TECHNICZNE

„PION”

Sp. z ogr. odpowiedzialn.

Łódź, ul 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 76 tel. 181-96

kanalizacje, wodociągi, ogrzewanie centralne, plany, kosztorysy i projekty.

Wykonanie solidne - ceny konkurencyjne.

BIBLIOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
46 PIOTRKOWSKA 46

zawiera arcydzieła najnowszej literatury polskiej i obcej.

Książki wydaje się w dni powszednie od 3^{1/2}—5^{1/2} p.p., a w dni przedświąteczne od 11—1 pp.

Abonament miesięczny wynosi 1 zł.

INŻ. L. LUBOTYNOWICZ.

2)

Polityka mieszkaniowa w Polsce i zagranicą.

Trudnego nader zadania podjął się p. Cz. Klarner. Naprawienie błędnego prawodawstwa mieszkaniowego, do którego przyłgło przeszło 97 procent ludności miast ze względu na korzyści, wypływające z niskiego czynszu komornianego nie jest rzeczą łatwą. To też autor na samym wstępie słusznie twierdzi: „trudność rozwiązania zagadnień społecznych bywa nieraz brakiem dostatecznego ich zrozumienia przez szerokie warstwy społeczeństwa i t. d.”, bowiem, gdyby społeczeństwo zrozumiało, że ochronna polityka mieszkaniowa godzi w zasady prawa ekonomicznego, a każdy gwałt zadany temu prawu mści się wcześniej czy później, z pewnością nastąpiło by wcześniej otrzeźwienie umysłów „subwencjonowanych” obywateli i głód małych mieszkań nie przybrał by tak potwornych form. Ale dziś nie pora na rozmyślania, i trzeba, jak to zrobił p. Klarner, przyjrzeć się jak rozwiązały sprawy mieszkaniowe inne państwa europejskie, by i u nas ruszyć je z martwego punktu. Pierwszą część swej pracy autor poświęca ochronie lokatorów w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Italii, Niemczech, Belgii, Holandji, Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, na Węgrzech, Rumunii, Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandji, oraz przytacza środki, przedsięwzięte celem stopniowego zniesienia ograniczeń i popierania inicjatywy prywatnej, nie uciekając się do obciążenia na ten cel ludności. Wielką wyrządziłobyśmy krzywdę autorowi książki, gdybyśmy chcieli przytoczyć urywki z ogromu przytoczonego przezeń materiału: każda strona, każdy wiersz zasługuje na przeczytanie i dla tego też tylko całość odzwierciedla należycie politykę mieszkaniową każdego z wyszczególnionych wyżej krajów. Zestawiwszy ochronne ustawy we wszystkich państwach z wyjątkiem Austrii i Rosji, znajdujemy w nich wspólną dla wszystkich wytyczną która rażąco wyróżnia je od naszej ustawy: wszędzie **dostosowano wysokość czynszów do ogólnych kosztów utrzymania domu** i ustawy dozwalały odpowiednio podniesienie tenuty dzierżawnej. W Anglii nap. podwyżka komornego wynosi:

- 1) 6% rocznie od sum, wydanych na remont i ulepszenie mieszkań,
- 2) w stosunku, w jakim zostały podniesione podatki,
- 3) 25% czynszu netto, o ile gospodarz domu obowiązał się do stałego remontu mieszkania,
- 4) 10% o ile lokator przyjmie sublokatora i t. p.

We Francji ustawa z 1929 roku zezwala na podniesienie czynszu komornianego od lipca 1929 do lipca 1931 roku w porównaniu z czynszami w dniu 1 sierpnia 1914 roku w skali 150% dla lokali mieszkalnych i 175% dla lokali handlowych i o charakterze profesjonalnym. Zaś od lipca 1931 roku komorne może być podnoszone o 15% rocznie aż do wygaśnięcia prawa o ochronie lokatorów.

W Niemczech czynsz komorniany wynosi od 1 Października 1927 roku 120% skali przedwojennej, oczywiście w parytecie złota.

W Belgii wskutek zdeprecjonowanej obiegowej waluty czynsz komorniany podniesiony został do 325% czynszu z 1914 roku.

W Szwajcarii federalny departament ekonomiczny wykazuje wzrost czynszu komornianego:

1914 r.	1920 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
100%	137%	171%	178%	186%	190%

W Czechosłowacji ustawa przewiduje podwyższenie komornego ze względów specjalnych: z powodu powiększenia wydatków na utrzymanie nieruchomości, na roboty remontowe, z powodu powiększonych obciążeń hipotecznych oraz zwiększonych świadczeń podatkowych i t. d.

Z powyższych przykładów widać, jak zapatrywano się na ochronę lokatorów gdzieindziej i jak u nas: wszędzie starano się niedopuszczać do pozbawienia dachu nad

głową lokatora, umożliwiając jednocześnie właścicielowi domu konserwację dachu (należy rozumieć nieruchomość) przez odpowiednią wyżkę czynszu, gdy natomiast u nas uniemożliwiano utrzymanie posesji w całości, co miało ten skutek, że gdy właściciel domu sam nie rozebrał rozsypującego się w gruzy domu, wyręczały go w ten wiatr, deszcz, czas i t. p. Nasze ustawodawstwo mieszkaniowe jest naśladownictwem ustaw niemieckich, angielskich i in., ale naśladownictwo jest tak nieudolne i tak tendencyjne, że lepszych skutków nie można było się spodziewać. Przyczyna jest bardzo jasna: na zachodzie prawodawca myślał szczerze li tylko o zabezpieczeniu dachu ludności, gdy nasi sejmowładcy mieli na oku politykę i partyjne nakazy.

Na szczególną uwagę również zasługuje zastosowanie odpowiedniego współczynnika do tenuty dzierżawnej w miarę deprecjacji waluty: W Jugosławii i Szwajcarii podwyższono czynsz komorniany o 50%, w Finlandji o 100%, w Italji o 40%, w Anglii o 58%, w Belgji czynsz w zdeprecjonowanej obiegowej monecie wynosił w 1929 r. 325% czynszu z 1914 roku. Tylko w Polsce komorne utrzymane jest na poziomie 58% przedwojennego w zlocie.

Przystępując do zapoznania się z metodami, za pomocą których państwa europejskie rozwiązały sprawę, a raczej głód mieszkaniowy, autor zwraca szczególną uwagę na Niemcy, których polityka, Jego zdaniem „zasługuje na szczególną uwagę, jako przykład rozrępnego systemu zaspokożenia palących potrzeb ludności miejskiej zgodnie z zasadami ekonomicznymi” i t. d. i t. d. Już od marca 1926 roku Rząd Rzeszy podniósł komorne do poziomu przedwojennego t. j. 100% (rozumie się w zlocie), a jednocześnie wprowadził podatek mieszkaniowo-czynszowy, który został przeznaczony w znacznej części na rozwój budownictwa. Chroniąc lokatora przed wymówieniem umowy najmu, ochrona lokatorów nie określa wysokości czynszów, które są regulowane przez ustawę z dnia 20 lutego 1928 roku. Na tej podstawie Rząd Rzeszy ustanawia zalecenia ramowe, zaś rozporządzenia wykonawcze wydawane są przez rządy krajowe. Tem się tłumaczy, że czynsz komorniany różni się w poszczególnych krajach Rzeszy. Na skutek powyższego od 1 października 1927 roku komorne zostało podniesione do 120% skali przedwojennej. Podział komornego oblicza się:

1) na podatek mieszkaniowy (Haus-Zinssteuer)	48%
2) na odsetki od kapitałów własnych i cudzych	21%
3) na administrację	7%
4) na remont	23%
5) na utrzymanie domu	21%
	120%

Spieszmy zaznaczyć (co autor przeoczył), że z podatku mieszkaniowego 48% Rząd przeznacza na cel **budowlane**, 20% na **splaty długów wojennych** (kontrybucja) i 8% na **ogólne cele**. Podatek ten pobierany jest z domów przedwojennych oraz z domów, wybudowanych przed 1922 rokiem z funduszy publicznych. Wobec tego, że nas interesują przede wszystkim mieszkania dla robotników i wogóle klasy pracującej przytoczymy, jaki jest stosunek czynszu komornianego do zarobków robotnika naszego i niemieckiego.

Dla rodziny polskiego robotnika komorne stanowiło:

w 1914 roku	24,1% budżetu,
w 1920	3,8% „
w 1928	11,8% „

Natomiast w budżecie robotnika niemieckiego czynsz stanowił:

w 1914 roku	— 22% budżetu,
w 1920	„ — 10% „
w 1926	„ — 21% „
w 1928	„ — 28% „

Wychodząc z założenia, że posiadanie mieszkania stanowi prawo przyrodzone każdego obywatela, Rzesza Niemiecka zainicjowała program budowlany na szeroką skalę, przyczem udział w akcji biorą, państwo, samorządy, organizacje publiczne i prywatne.

Udział Państwa w akcji budowlanej uwidoczni się z nast. tabelki:

rok	z podatku czynszowego	z sum budżetowych	razem
1924	372 miliony	172 miliony	544 mil.marek
1925	601 „	168 „	779 „
1926	754 „	209 „	965 „
1927	896 „	189 „	1085 „
1928	800 „	— „	800 „

Pożyczki, udzielone przez Państwo Rzeszy oprocentowane są w stosunku 3% rocznie i, aby umożliwić budującemu otrzymaniu brakujących na budowę sum, państwo udziela pożyczek na drugi numer hipoteki, pozostawiając pierwszy numer dla innych źródeł kredytu. Temi źródłami są: gminy, osoby prywatne, banki hipoteczne, prywatne towarzystwa ubezpieczeń, kasy oszczędności, społeczne instytucje ubezpieczeń i t. p. Z przytoczonych wyżej źródeł udzielono pożyczek na budownictwo:

w roku 1924	— 638 mil. marek
„ 1925	— 1019 „ „
„ 1926	— 1526 „ „
„ 1927	— 3000 „ „
„ 1928	— 3200 „ „

Na ogólną sumę 3200 milionów, użytych w 1928 roku złożyły się:

A. kapitały prywatne na pierwszy numer hipoteki:

1. kasy oszczędności 750 mil.
2. państwowe i prywatne instytucje ubezpieczeń 170 „
3. Państwowe i prywatne banki hipoteczne:
 - a) emisje wewnętrzne 580 „
 - b) pożyczki zagraniczne 100 „ 1600 m.

B. kapitały państwowe na 2 numer hipoteki

1. podatek mieszkaniowy 850 mil.
 2. gminne pożyczki publiczne 300 „
 3. subsydja na budownictwo udzielane pracownikom przez zarządy kolejowe, poczt, fundusze inwalidów i t. p. 100 „
 4. własne kapitały 350 „ 1600 m.
- 3200 m.

W ogólnej liczbie budujących osoby prywatne stanowią 60%, spółdzielnie 30%, zaś instytucje państwowe i komunalne 10%, czyli udział prywatnej inicjatywy stanowi prawie 90%. Niezmiernie wielką rolę w budowie takich mieszkań odgrywa udzielanie kredytu przez Rzeszę z podatku domowo-czynszowego oraz przez poszczególne kraje i gminy na drugi numer hipoteki; temu zjawisku zawdzięcza się przeszło 75% nowych domów dla robotników. Popieranie budownictwa polegało nie tylko na dostarczeniu niezbędnych kapitałów, lecz również na obniżeniu procentów, płaconych od sum, pożyczonych na pierwszą hipotekę. Dzięki wysiłkom Państwa i społeczeństwa sytuacja mieszkaniowa Rzeszy o tyle się poprawiła, że sanacja mieszkaniowa jest bliską urzeczywistnienia. O skutkach akcji budowlanej, pozostawionej przeważnie inicjatywie prywatnej świadczy poniższa tabelka:

w 1924 r.	wybudowano nowych mieszkań	94 807
w 1925	„	164.085
w 1926	„	205.793
w 1927	„	288.635
w 1928	„	309.762

Nadmieniamy, że z subsydjów państwowych i publicznych mogły korzystać budowle z mieszkaniami do czterech pokoi. Dla finansowania budowy małych mieszkań powołane zostały dwa specjalne banki: Niemiecki Bank Hipoteczno-Mieszkaniowy Sp. Akc. i Pruski Krajowy Zakład Kredytowo-Emisyjny. Ostatnio powstały spółki budowlano-oszczędnościowe, wzorowane na angielskich spółkach, wymagających, aby budujący przedstawił polisę,

ubezpieczającą go na życie. Trudno wyliczyć za autorem wszystko co zdziałano w Niemczech na polu budownictwa, wystarczy zaznaczyć, że obecnie mówi się już o stopniowym powstrzymaniu rozpędu budowlanego, albowiem po wybudowaniu w 1929 roku 330.000 nowych mieszkań przewiduje się, że, począwszy od 1935 roku, o ile do tego czasu przybędzie przeciętnie 300.000 mieszkań rocznie, jak to miało miejsce w latach 1927—1929, może nastąpić skutkiem nad-produkcji mieszkań, nie tylko kryzys budowlany, ale ogólny kryzys gospodarczy. Wszyscy zatem zgodni są, że pod żadnym względem nie należy dopuścić dalej do budowy w rozmiarach 1929 r.

Jak widzimy, gdy w Niemczech proces sanacji sprawy mieszkaniowej ma się ku końcowi, u nas jeszcze się nie rozpoczął. Chcąc obiektywnie wypowiedzieć się, dla czego pozostaliśmy tak dalece w tyle za naszymi sąsiadami, musielibyśmy nie jedną gorzką prawdę skierować pod adresem Rządu, który dał całkowitą folgę sejmowi, a ten wykorzystał ją nie tyle dla dobra ogólnego i kraju, ile dla dobra i nakazów partyjnych towarzyszy.

Dziś, gdy nastąpiło już pewne uświadomienie i otrzeźwienie umysłów społeczeństwa, gdy cały kraj odczuwa na własnej skórze skutki partyjnego sejmowładztwa, wszyscy podamy dłonie każdemu Rządowi, który wypleni szkodliwe partyjnictwo z gospodarczego życia kraju. Sprawa mieszkaniowa tego bezwzględnie się domaga. — (d. c. n.)

Własność nieruchoma a prasa.

W dniach 8—11 maja r. b. odbył się w Szczecinie zjazd pruskich zrzeszeń własności nieruchomości, o czym donosiliśmy już w poprzednim numerze Ł. G. O.

W ciągu obrad ogłoszono cały szereg bardzo ciekawych referatów, omawiających różne sprawy, związane z bytem własności nieruchomości. M. in. na uwagę zasługuje przemówienie dyrektora Niebuhra z Hannoveru, który poruszył sprawę stosunku własności nieruchomości do prasy. Mówca wskazał przede wszystkim na konieczność współpracy organizacji własności nieruchomości z prasą codzienną, co przyczynia się w pierwszym rzędzie do prostowania rozpowszechnionych fałszywych mniemań o położeniu właścicieli nieruchomości. Niezależnie od tego bezwzględnie konieczne jest tworzenie miejscowej prasy fachowej, poświęconej wyłącznie sprawom własności nieruchomości.

Głównym zadaniem miejscowej prasy fachowej, oprócz omawiania zagadnień ogólnych, winno być oświetlanie działalności władz komunalnych i ich stosunku do organizacji właścicieli nieruchomości. Z drugiej strony tego rodzaju organ prasowy stanowić winien niezbędny łącznik pomiędzy poszczególnymi członkami organizacji i jej kierownictwem.

W Polsce pod tym względem sprawa przedstawia się mało pocieszająco. W całym państwie wychodzą wszystkiego cztery pisma fachowe właścicieli nieruchomości, a mianowicie w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Łodzi, przyczem w Krakowie pismo wychodzi tylko raz na kwartał. Pomimo to jednak znajdują się jeszcze wśród właścicieli nieruchomości pewne sfery, które odnoszą się nieprzychylnie do poszczególnych organów prasy fachowej, czem wykazują zupełne niezrozumienie swoich własnych interesów. Tak też się rzecz ma i w Łodzi, gdzie jedna z miejscowych organizacji jest wprost nieprzychylnie usposobiona względem naszego pisma.

FABRYKA OKUĆ BUDOWLANYCH

Braci Suwalskich

w Łodzi, ul. Golca № 9, tel 209-52

Wykonywa zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute z mosiądzu i czerwonego metalu, paskwile, zawiasy, zasuwę, narożniki i t. p., od najskromniejszych do najszlachetniejszych i **przyjmuje kompletne okucia do nowych budowli.**

Opłaty hipoteczne.

Wygórowane opłaty w sprawach hipotecznych. Stanowisko Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej. Pożądane zniesienie obecnego systemu.

Niedawno temu miałem do załatwienia w wydziale hipotecznym w Łodzi sprawę zamknięcia postępowania spadkowego. Za czynność powyższą urzędnik zażądał odemnie zapłacenia 380 zł. Niezależnie od tego musiałem załączyć wydane przez pisarza hipotecznego zaświadczenie o upływie terminów do regulacji. Za to zaświadczenie musiałem zapłacić 9 zł. Razem kosztowała mnie ta formalność zamknięcia postępowania spadkowego 389 zł. Musiałem tę wygórowaną opłatę uiścić, gdyż nie miałem innego wyjścia. Uważam jednak sprawę powyższą nie za rzecz prywatną, lecz za kwestję dotyczącą ogółu społeczeństwa, a przede wszystkim tej jego części, która stale ma styczność z hipoteką, i z tego względu poruszam to zagadnienie na łamach naszego pisma. Z ubolewaniem musimy stwierdzić, że reorganizacja sądownictwa, przeprowadzona w ubiegłym roku, nie objęła tak poważnej instytucji sądowej jaką jest hipoteka i nie uregulowała palącej kwestji opłat hipotecznych, tak wysoce krzywdzących nasze społeczeństwo. A przecież byłby już czas najwyższy do zreformowania i tej dziedziny sądownictwa.

Obowiązująca u nas ustawa hipoteczna jest jedną z najlepszych, gdyż wprowadza tak pożądaną przejrzystość do zawyłych z natury rzeczy spraw hipotecznych. Nasze księgi wieczyste mogłyby pod wielu względami uchodzić za wzór. Hipoteka nasza przez ustalenie i ujawnienie tytułów własności oraz zobowiązań zaciągniętych na daną nieruchomość przyczynia się znakomicie do ułatwienia uzyskania kredytów. Jednocześnie korzystanie z tej wysoce pożytecznej instytucji staje się dla własności średniej i drobnej częstokroć rzeczą nader uciążliwą ze względu na nadmiernie wysokie, wprost rujnujące, opłaty, pobierane przez pisarzy hipotecznych.

Postanowienie z 1820 r. pozwala pisarzom hipotecznym, zrównanym w hierarchji urzędniczej i pensji z sekretarzami sądów, na pobieranie pewnych nieznacznych opłat od niektórych wpisów hipotecznych, a mianowicie: od wpisu tytułu własności do wykazu hipotecznego 45 kopiejek, od innych wpisów 15 kopiejek, zaś wnioski przy pierwiastkowej regulacji hipotecznej mają być całkiem wolne od opłat. Wzaminian za to obciążył ustawodawca pisarzy hipotecznych wydatkami związanymi z utrzymaniem kancelarji i personelu. Nie będziemy w tem miejscu rozstrzygać kwestji czy opłaty powyższe w czasie ich wydania były b. uciążliwe dla społeczeństwa i czy się mniej więcej równoważyły z wydatkami na kancelarję. Chcemy tylko zaznaczyć, że pomysł ustawodawcy co do wprowadzenia opłat pobieranych przez pisarzy hipotecznych był w zasadzie szkodliwy i w konsekwencji prowadzący do nadużyć ze strony pisarzy hipotecznych. Czyżby hipoteka miała być zaprowadzona po to, aby stworzyć panem bene merentium — chleb dobrze zasłużonych — dla drobnej grupki urzędników spisujących transakcje hipoteczne? A faktycznie do tego doszło. Pisarze hipoteczni pod rządami rosyjskimi czuli się b. dobrze, gdyż władze rosyjskie nie przeszkadzały im w pobieraniu od stron wysokich opłat, w myśl zasady wyrażonej w dawnej ustawie notarialnej, że „dobra wola nie tamuje w wyższym wynagrodzeniu”. O tem jak ta „dobra wola” wyglądała w praktyce hipotecznej nie potrzebujemy się rozpisywać, każdy kto się stykał z urzędnikami hipotecznymi dobrze ją zna i wie po czyjej stronie zachodzi. że takie stosunki anormalne były tolerowane przez zarobcę rosyjskiego dałoby się jeszcze wytłumaczyć, ale czem uzasadnić fakt, że i w Polsce Odrodzonej toleruje się ten stan rzeczy?

Kwestja wygórowanych opłat hipotecznych i niezdrowej atmosfery, która wytworzyła się w naszych

wydziałach hipotecznych, była już niejednokrotnie tematem ostrej krytyki ze strony wybitnych prawników w pismach fachowych. Ostatnio z druzgocącą krytyką i przekonywującą argumentacją występuje p. sędzia Wozdecki w tak poważnym miesięczniku jak „Głos Sądownictwa” — organie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów. Przytoczmy w tem miejscu w dosłownem brzmieniu niektóre ustępy z tego cennego artykułu p. sędziego Wozdeckiego:

„Doszło do tego, że opłaty za czynności hipoteczne niejednokrotnie przewyższają znacznie kosztą spisania aktów notarialnych, a dochody roczne pisarzy hipotecznych sięgają setek tysięcy złotych.

Na zubożałą ludność naszego kraju, która ugina się pod wszelkiego rodzaju podatkami i opłatami, nałożony został w ten sposób w postaci taksy hipotecznej o'brzymi nowy ciężar.

Pytamy się: cui bono?

Bo Państwo-resp. Skarb Państwa — z tego stanu rzeczy żadnych nie wynosi korzyści. Również i władze sądowe, pod których nadzorem prowadzone są wydziały hipoteczne. Pozostaje zatem nieliczna grupka pisarzy hipotecznych, którzy jedynie są zainteresowani w istnieniu tego anormalnego stanu rzeczy.

Jest to tembardziej rażące, że w żadnym z państw europejskich nie spotykamy podobnego unormowania taksy hipotecznej, a nawet w granicach b. zaboru austriackiego i pruskiego o czemś podobnem niema mowy.

Wpływ, jaki ten stan rzeczy wywiera pod względem społecznym i ekonomicznym, jest nader ujemny, gdyż każdy unika, jak ognia, czynności hipotecznych, połączonych z nadmiernymi opłatami, i tylko zmuszony ostatecznością — przystępuje do nich, a już o zakładaniu nowych hipotek przez drobną własność niema nawet mowy”.

W innym zaś miejscu czytamy:

„Do jakiej perfekcji doprowadzone jest w wydziałach hipotecznych wyszukiwanie źródeł dochodu niezależnie od taksy hipotecznej, świadczy chociażby istniejący zwyczaj przy zamykaniu postępowań spadkowych. Nie dosyć, że otwarcie spadku połączone jest z dość znacznymi opłatami, nie dosyć że jeszcze większe kosztą ponoszone być muszą przy zamykaniu postępowań spadkowych, dodatkowo przedstawiciele pisarzowi hipotecznemu zaświadczenie, wydawane przez tegoż pisarza o upływie terminów do regulacji. Manipulacja ta ma jedynie na celu zmuszenie osoby interesowanej do wykupienia odnośnego zaświadczenia, co naturalnie zwiększa dochód pisarza o kilka lub kilkanaście złotych.

Co do zasadniczej wysokości opłat hipotecznych chcemy w tem miejscu zaznaczyć, że obowiązująca obecnie taksa hipoteczna — na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 23 marca 1924 roku, ustanawia od wniosków o przepisanie tytułu własności, wciągnięcie do ksiąg hipotecznych tytułów dłużnych oraz regulacji spadku do 20.000 zł. 1 proc., powyżej 20000 zł. od nadwyżki 1/5 proc. Te same opłaty pobiera się też od wniosków o wpisanie do wykazu hipotecznego kaucyj, hipotek sądowych i hipotek prawnych oraz wszelkich ostrzeżeń. Widzimy więc, że nowa taksa z 1924 wprowadza w przeciwieństwie do dawnych stałych opłat czynnik progresji wygórowany, przez co tembardziej podraża kosztą hipoteczne. Szczególnie uciążliwymi okazują się te kosztą dla mniejszej własności nieruchomości, której transakcje obracają się w granicach dosumy 20.000 zł., przy której kosztą wy-

noszą cały 1 proc. nie licząc różnych innych opłat pobieranych poza taksą od zaświadczeń i t. p."

Pan Sędzia Wozdecki dochodzi ostatecznie do następującej konkluzji co do potrzeby reformy: „Z punktu widzenia państwowego rażąca anomalia jest, aby wydziały sądowe utrzymywane były przez naczelników tych wydziałów wzamian za możliwość pobierania przez nich od społeczeństwa pewnych opłat. Przypomina to poniekąd oddawanie przez państwo w dawnych wiekach w dzierżawę wykonywania pewnej funkcji państwowej np. ściągania podatków z ludności, ale przecież są to wszystko przeżytki.

Ustrój wydziałów hipotecznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego winien być zasadniczo zmieniony. Utrzymywanie kancelarii tych wydziałów kosztem pisarzy hipotecznych, jako zupełna anomalia, winno być zniesione i wydziały te winne być zrównane z innymi wydziałami sądów okręgowych. Opłaty zaś za czynności hipoteczne mogłyby być pobierane w formie opłat stemplowych (sądowych), tak, jak to ma miejsce przy innych czynnościach sądów okręgowych, co przyczyniłoby się również w znacznym stopniu do zwiększenia wpływów w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Również prowadzenie hipotek powiatowych mogłoby być powierzzone sędziom grodzkim, którzy, sądząc, chętnie przyjęliby na siebie ten obowiązek, otrzymując odpowiedni dodatek za kierownictwo.

Reforma w ten sposób pojęta w niczem nie dotknęłaby istoty samej hipoteki, a zatem wprowadzeniu jej w życie nic nie stoi na przeszkodzie. Ponieważ jednak realizacja jej w każdym razie wymagałaby prawdopodobnie dla swego urzeczywistnienia pewnego czasu — potrzeby zaś życia są naglące i cierpiące na obecnym stanie rzeczy, przeto koniecznością się staje, niezależnie od projektowanej reformy, poddanie rewizji obowiązującej obecnie taksy hipotecznej i przystosowanie jej do tych zamierzeń ustawodawcy, które zdecydowały o powołaniu do życia samej hipoteki".

Zagadnienie to poruszyliśmy w tym celu, aby zdokumentować, że i ogół sądownictwa krytycznie zapatrzuje się na istniejący stan rzeczy, bynajmniej nie solidaryzuje się z nim i zdaje sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia gruntownej reformy w tym względzie.

Żałujemy mocno, że nasze czynniki ustawodawcze nie dokonały dotychczas tak koniecznej i pożądanej reformy w dziedzinie administracji wydziałów hipotecznych i opłat tam pobieranych, lecz nie wątpimy o tem, że niepotrzebne straty, na które codziennie są narażani właściciele nieruchomości będą w najbliższej przyszłości usunięte i krzywda naprawiona.

Przyjaciel sprawiedliwości.

UBEZPIECZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH OD WYPADKÓW.

Często się zdarza, że dozorca domowi podczas wykonywania swych obowiązków ulegają nieszczęśliwym wypadkom. Jeżeli dozorca wówczas się zwraca do Kasy Chorych, to ta ostatnia cprawda leczenie przeprowadza, jednakże na mocy art. 24 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, pracodawca, w danym wypadku właściciel domu, obowiązany jest zwrócić Kasie Chorych wyłożone koszty pomocy lekarskiej, wypłaconych zasiłków, lekarstw i t. p. Koszta te po większej części sięgają znacznych kwot. Można tego uniknąć, jeżeli dozorca ubezpieczony jest w jakimkolwiek zakładzie ubezpieczeń. Opłacana wówczas drobna składka roczna nieraz oszczędzić może właścicielowi nieruchomości wielu przykrości i niepotrzebnych wydatków.

Właściciele nieruchomości, którzy mają zamiar ubezpieczyć swych dozorców proszeni są o zgłoszenie się do biura Centr. Stow. wł. nieruchomości, Piotrkowska 46.

Skandal w rodzinie.

W związku z przekształceniem Towarzystwa „Lokator" na spółdzielnię budowlaną krążyły ostatnio w naszym mieście różne pogłoski o tej faworyzowanej w swoim czasie przez stery magistrackie instytucji. Sprawa ta przyjęła taki rozgłos, że stała się nawet przedmiotem obrad na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej m. Łodzi. Zarzucono m. in. Towarzystwu „Lokator", że pobiera ono wygórowany czynsz komorniany, usuwa bezzasadnie lokatorów, pozbawiając ich dachu nad głową i t. d. Na zapytanie radnego inż. Wojewódzkiego, b. wiceprezydenta m. Łodzi, czy powyższe zarzuty odpowiadają rzeczywistości, przedstawiciel Magistratu po uprzednim zasięgnięciu informacji w Zarządzie Towarzystwa „Lokator", w odpowiedzi oświadczył, że komorne, pobierane przez to towarzystwo za mieszkanie, składające się z 2 - ch pokoiów i kuchni wynosi zł. 60 miesięcznie, t. j. tyle ile Rada Miejska uchwaliła pobierać za mieszkania w domach magistrackich.

Przy tej okazji dowiedzieliśmy się jak niepunktualnie płać lokatorzy komorne swojej własnej organizacji. Znamienne jest wprost, że zaległości komorniane w domach przy ul. Lokatorskiej sięgają znacznych sum. Towarzystwo „Lokator", ociągając się z wystąpieniem przeciw swoim współtowarzyszom na drogę sądową, uważając to poniekąd za nieetyczne, spróbowało obrać inny sposób wywarcia wpływu na swoich lokatorów, aby zapłacili zaległe komorne, sposób, praktykowany nieraz w stosunku do ludzi, których weksle wędrują do protestu, mianowicie sposób nawoływania do zapłaty długu przez ogłoszenie w miejscowej prasie codziennej. Jednakże możemy już dzisiaj zapewnić naszego towarzysza niedoli — szanowny Zarząd spółdzielni „Lokator" —, że tą drogą daleko nie zajdzie, że zmuszony będzie sięgnąć cokolwiek dalej i uczynić użytek z art. 11 lit. a ustawy o ochr. lok., t. j. artykułu, tak zacięte zwalczanego przez panów z Towarzystwa „Lokator" od samego początku istnienia ustawy o ochronie lokatorów.

My dziś tylko konstatujemy, że zbieracie Panowie owoce, któreście sobie sami przez szereg lat hodowali. Teraz jednak nabiera znaczenia przysłowie: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło".

* * *

Ostatnio zauważa się także zaostrenie stosunków pomiędzy lokatorami i sublokatorami. Zaszło ono już tak daleko, że zaczynają się tworzyć oddzielne organizacje sublokatorów. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy zalegalizował w tych dniach taki związek p. n. „Liga bezdomnych". Jest to objaw znamieny i na zewnątrz wprost szkodliwy. Dotychczas sublokatorzy występowali łącznie z lokatorami, obecnie zaś, doszedłszy do przekonania, że wyzysk ze strony lokatorów w stosunku do podnajemców - sublokatorów uniemożliwia im współpracę, organizują odrębne związki, które klęskę mieszkaniową mają zwalczać już „w najszerszym słowa znaczeniu".

Fabryka kafli, piecyków przenośnych i kuchen szamofowych



A. Pawlak

Łódź, Bałucki Rynek № 6.

Uwaga: Wykonuje się wszelkie roboty budowlane w zakresie żduńskim z własnego materiału. Ceny przystępne.



Doświadczony administrator domu

z długoletnią rutyną, obeznany ze wszystkimi czynnościami, w zakres administracji domów wchodzącymi, przyjmuje domy w administrację. Na żądanie pierwszorzędne referencje w osobach znanych właścicieli pierwszorzędnych domów. Wiadomość: Kilińskiego 23 Hirszbajn, tel. 132-58, od 3-4 pp.

Jak ruszyć rozbudowę w naszym mieście z martwego punktu.

Ostatnio dokonany podział funduszy rządowych z kontyngentu dla m. Łodzi za rok 1930, z których część, mianowicie zł. 2.560.000 przyznano na wykończenie domów magistrackich, a pozostałe zł. 140.000 na Stow. Naprzód z całkowitem wyłączeniem przedsiębiorców prywatnych, nie może być uważany za wypadek sporadyczny i przekonywa nas, że przy obecnej większości radzieckiej pożyczki będą zawsze w podobny sposób przydzielane. W fakcie tym kryje się niebezpieczeństwo, zagrożające nie tylko pewnemu odłamowi naszego społeczeństwa, lecz, co najważniejsza, samej sprawie skutecznej rozbudowy. W domach magistrackich znajdzie co prawda dach nad głową znikomy odłam ludności m. Łodzi tej lub innej grupy przedstawicieli, która będzie przy sterze (oczywiście z pośród towarzyszy partyjnych władz komunalnych), jednakże, ponieważ komorne w tych domach pobierane będzie w wysokości niepokrywającej nawet kosztów utrzymania domu, przeto powstały w ten sposób niedobór miasto będzie musiało pokrywać z podatków, ściąganych z pozostałej części społeczeństwa łódzkiego, nie mającej szczęścia zamieszkiwać w domach magistrackich. Przewidywać należy, że system ten, stosowany przez dłuższy okres czasu doprowadzi w rezultacie do tego, że niedobór komornego w domach, wybudowanych przez Magistrat, pochłonie całkowity czysty dochód ze starych domów.

Takiemu systemowi rozbudowy, zamierzonemu przez władze komunalne, winny sfery gospodarcze przeciwdziałać, powołując do życia inicjatywę prywatną w budownictwie.

Kwestja ta była szczegółowo omawiana na kilku ostatnich posiedzeniach dyrekcji Towarzystwa Kredytowego, gdzie m. in. rozpatrywano wniosek, wysunięty przez pp. prezesa Pogonowskiego oraz dyrektorów inż. Lubotyńcicza i niżej podpisanego, przewidujący pobudzenie inicjatywy prywatnej drogą udzielania przez Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi długoterminowych pożyczek na nowo wybudowane domy na podstawach innych, niż ma to miejsce przy pożyczkach na domy stare. Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem niektórych członków władz

Towarzystwa, wobec czego wydaje się nam pożyteczne publiczne przedyskutowanie tego tematu.

Wspomniany projekt opiera się na następujących zasadach. Przy udzielaniu pożyczek na stare domy ustala się szacunek techniczny nieruchomości, obliczając zł. 2,60 za 1 rbl. przedwojenny. Otóż wnioskodawcy proponują, aby przy nowych domach i nadbudówkach liczono za 1 rbl. przedwojenny zł. 4, t. j. około 50% więcej, co umotywowane jest tem, że szacunek techniczny, ustalany dla starych domów, jest znacznie niższy od rzeczywistych kosztów odbudowy. Postępowanie takie przy starych domach jest jednak usprawiedliwione z tego względu, że dochody ich są bardzo uszczuplone przez ustawę o ochronie lokatorów i stanowią zaledwie 57% przedwojennej wysokości, nawet przy stawce, wynoszącej 100% podstawowego komornego. Wydatki zaś na utrzymanie domu wzrosły w stosunku do przedwojennych trzykrotnie, co w rezultacie sprawia, że wysokość dochodów nie mogłaby stanowić dostatecznej gwarancji dla większej pożyczki, udzielonej stosownie do szacunku domu według obecnych kosztów odbudowy. Inaczej rzecz się ma z nowymi domami, których dochody niekępowane żadnymi ustawami wyjątkowymi mogą być obliczane do wysokości 12% rocznie od włożonego kapitału i przewyższają prawie trzykrotnie dochody z domów starych. Jeżeli więc szacunek techniczny tych nieruchomości ustalany będzie w wysokości o 50% wyższej, niż w domach starych, to udzielane na tej podstawie pożyczki będą miały niewątpliwie wystarczającą i pewną gwarancję z uwagi na to, że dochody z trzech lat mogłyby pokryć całkowitą pożyczkę. Udzielanie na tej podstawie pożyczek stanie się bodźcem dla przedsiębiorców budowlanych i skieruje kapitały do budownictwa, co oczywiście znakomicie posunie naprzód sprawę rozbudowy.

Fakt, że pomimo strasznego głodu mieszkaniowego dużo jest obecnie mieszkań wolnych w nowych domach tłumaczy się tem, iż słabsze finansowo elementy nie mogą sobie pozwolić na opłacanie wysokiego czynszu komornianego w nowych domach, zaś zamożniejsza część ludności zaopatrzona jest w obszerne mieszkania w sta-

Mój przegląd miesięczny.

Miraże budowlane. — Rząd swoje a magistrat swoje. — Kosztowna gorliwość upiększania. — O rzeczywistą rzeczywistość!

Z zapowiadanej wielkiej chmury złota spadł na Łódź maleńki obłoczek kredytów budowlanych, który w naszych warunkach najmniejszej ulgi nędzy mieszkaniowej nie przyniesie.

Przyniósł on jedynie pewną ulgę magistratowi m. Łodzi, który całą kwotę kredytową zarekwirował na własny użytek, słusznie rozumując, iż przy socjalistycznej gospodarce miejskiej nie czas myśleć o „burżuachach“, choćby ci po ogłoszeniach podatkowych stali się de facto najbardziej „proletarjuszami“.

Właściwie magistrat miał jedynie na oku dobro i spokój właścicieli nieruchomości. Bo proszę mi powiedzieć w jaki sposób przeprowadzić podział kredytów, jeśli zapotrzebowanie bardzo nagłe nie może być w drobnej nawet części zaspokojone! By się więc nikt nie denerwował, by nie było powodów do zazdrości i podejrzeń kumania się z kredytowcami — postanowiono „najracjonalniej“ ułożyć forszę w szlachetnym przedsięwzięciu magistratu, a mianowicie w domkach na Polesiu Konstantynowskim.

I czyż można się dziwić? Całe szczęście, że jeszcze wogóle właściciele nieruchomości są tytułarnymi wła-

ścicielami swych posesyj! Powinni być wdzięczni, że pozostawiono im honor i przyjemność płacenia różnorodnych podatków, co tak życie przecież umila! Jakże czarownym urozmaiceniem dni naszych jest oddawanie skarbcem państwowo-samorządowym co tydzień z innego tytułu żywcem wyrwane lokatorom pieniądze! Materjalizm przeżył się. Powinniśmy się stać ultraromantykami, którzy gwizdzą na forse, a w momencie rozczulenia przebaczą swym bliźnim wszystkie ich winy i zwalniają od komornego! To nieszczęście jednak nam nie grozi! Na taki wyskok altruizmu nie zezwoliłyby nigdy nasze władze podatkowe! Bo ktoby płacił podatki, dodatki do naddatków podatkowych, i naddatkowe podatki do dodatków?

Niema to, jak cenić własny autorytet! „Albośmy to jacy tacy, męże my są magistracy“ zanucono sobie z gmachu przy placu Wolności i w takt wspomnianej melodji uchwalono nie przerabiać wielkich mieszkań w domach robotniczych na mniejsze, czego domagały się władze nadzorcze.

Tego zalecenia władz zupełnie nie rozumiem! Czyż potrzeb mieszkalnych nie zna najlepiej magistrat, składający się z ludzi ideą miłości, równości, braterstwa związanych?

Wszyscy na ten magistrat huzia! A jednak błogosławieni cierpiący! Odnosi się wrażenie, że są ludzie, którzy z sadystyczną rozkoszą znęcają się nad magistratem krytykując każde jego posunięcie. Taka to już wdzięczność ludzka!

rych domach. Nie można więc narazie odmówić pewnej słuszności przeciwnikom omawianego tu projektu, którzy mają niejaki wątpliwość, czy mieszkania w nowych domach znajdą odbiorców. My jednakże sądzimy, że jest to objaw przejściowy, który w krótkim czasie przeminie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wzrastająca liczba domów, wznoszonych z inicjatywy prywatnej wykaże w krótkim czasie całą nierealność eksperymentów socjalnych w dziedzinie mieszkaniowej. Mieszkania w nowych domach prywatnych, jako budowanych taniej i oszczędniej od magistrackich, będą znacznie tańsze i to wreszcie musi przekonać czynniki miarodajne, że drogą eksperymentowania i pokrywania niedoboru komornego w domach komunalnych ze źródeł podatkowych nie osiągnie się pożądanego rezultatu. Dzięki intensywnej rozbudowie z inicjatywy prywatnej załamią się w krótkim czasie wszelkie eksperymenty, stosowane przez władze na terenie budownictwa mieszkaniowego. Pierwszorzędną rolę odegrać tu właśnie mogą towarzystwa kredytowe, udzielając pożyczki na nowe domy w myśl wyłuszczonego tu projektu i pobudzając w ten sposób inicjatywę prywatną.

Znaczne korzyści dla tak pomyślanej rozbudowy mogłaby przynieść pomoc rządowa, która powinna iść w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem nowowbudowane domy winny być zwolnione na przeciąg 20 - tu lat od wszelkich ciężarów podatkowych zarówno państwowych jak i komunalnych. Pozatem fundusze budowlane winny być inaczej niż dotychczas zużytkowane. Do tej pory rząd udzielał pożyczki przeważnie spółdzielniom i organizacjom społecznym w wysokości 90% szacunku technicznego. Ponieważ, jak wiadomo z praktyki, koszty budowy przy kalkulacji prywatnej są niższe, przeto w stosunku do domów, budowanych z inicjatywy prywatnej pożyczki udzielane na tych podstawach co spółdzielniom mieszkaniowym, przekraczałyby 100% szacunku. Gdyby zamiast tego rząd przyjmował do wysokości udzielanych pożyczek listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich po cenie nominalnej, umożliwiłoby to wypuszczenie nowej serii listów zastawnych 4½% - wych dla nowych domów i przyczyniłoby się do znacznie większego wzmożenia ruchu budowlanego. Listy zastawne w tych warunkach i nadto ze względu na nieograniczone ustawami wyjątkowymi i podatkami dochody z nowych domów, stanowiąc będą najpewniejszą lokatę kapitałów prywatnych nawet przy niższym oprocentowaniu listów. Wpłynięcie to

Co się tyczy tych mieszkań i uchwały nieprzerabiania ich na mniejsze, to dopatruję się w uchwale najszczytniejszych pobudek. Dlaczego, pytam się, w kamienicach, przeznaczonych dla robotników nie ma być wielkich mieszkań? A więc wielkie mieszkania tylko dla „kapitalistów i gnębicieli ludu pracy“ a dla „zasłużonego działacza partyjnego, który nigdy gardła nie żałował, dla takiego ofiarника społecznego — szkoda wielkiego mieszkania?! Ładna historia! Ale od czego my tu jesteśmy! — krzyknął magistrat i zalecenie władz schował do teki: „sprawy beznadziejne“.

* * *

O ile w kredytach budowlanych cmentarna cisza, o tyle nie można narzekać na zastój w dziedzinie „nakazów elewacyjnych“.

Wydział Budownictwa chcąc złagodzić bezrobocie z jednej strony, a upiększyć miasto z drugiej strony, wziął się energicznie do opieszłych kamieniczników i częstuje ich hojnie nakazami odnowienia frontów domów.

Nie to, że jeden i drugi przed dwoma laty (w r. 1928) za poważne sumy przeprowadził remont domu! W tym roku Wydział Budownictwa daje nowy dowód pieczy o wygląd miasta! Skąd wziąć na to pieniądze?! Ha! To Wydział Budownictwa „pójdzie“ się o to martwić!

I tak płyną często szablonowe nakazy wywołując u jednych krwiste błyski oburzenia, u drugich śmiech. Zależnie od natury człowieka. Właściciel nieruchomości

oczywiście na tańszą kalkulację cen mieszkań w nowych domach. W momencie zaś, gdy nastąpi podwyższenie ustawowego komornego w domach starych (co nastąpić musi), czynsz komorniany mieszkań w nowych domach będzie nawet niższy, aniżeli w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Rezultatem tego będzie, że tak samo jak przed wojną mieszkania w nowych domach zaopatrzonej oczywiście w najnowsze urządzenia, zajmować będą zamożniejsi mieszkańcy miasta, pozostawiając stare domy dla mniej zamożnej ludności. Mieszkań wówczas będzie pod dostatkiem, a odbiorców listów zastawnych również nie zabraknie.

M. Helman

b. poseł na Sejm,

Dyrektor Tow. Kred. m. Łodzi

*

Zamieszczając powyższe, gotowi jesteśmy umieścić na łamach naszego pisma inne głosy w tak palącej sprawie.

CZYTAJCIE NASZE CZASOPISMO!

Do biura Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zgłaszają się wciąż członkowie z prośbą o wyjaśnienie im spraw, o których już nieraz i to w sposób wyczerpujący pisaliśmy na łamach naszego czasopisma. Należy to przypisać temu, że tylko nieznaczna część właścicieli nieruchomości czyta swoje pismo z należytym zainteresowaniem.

Jest to objaw godny ubolewania, bowiem uważny czytelnik znajdzie w naszym piśmie wyjaśnienia wszelkich spraw, dotyczących własności nieruchomości.

Obowiązkiem każdego właściciela domu jest poznać te sprawy, o ile nie chce on ponosić przykrych skutków nieznanego prawa, która, jak wiadomo, nie można się przed władzami tłumaczyć.

Życie współczesne wymaga, aby każda jednostka, należąca do pewnej grupy społecznej, świadoma była celów, dążeń, potrzeb i obowiązków, nakładanych na tę grupę. Nie ulega wątpliwości, że właściciel nieruchomości może znaleźć należyte uświadomienie jedynie w własnym fachowym piśmie, jakim jest L. G. O.

Właściciele nieruchomości! Czytajcie nasze pismo! Żadacie go wszędzie: w kawiarniach, cukierniach, hotelach i t. p.!

ści, będący cholerykiem zgrzytnie zębami i poszuka ciężkiego przedmiotu. Flegmatyk łagodnym okiem spojrzy na „papierek“ i zaśpiewa „O du lieber Augustin...“ sangwinik zaklnie i pożałuje, że ma zdaleko do Wydziału Budownictwa, a po chwili wpadnie w głęboką zadumę nad figlami losu. Człowiek, przesiąknięty zasadami stoicyzmu, otrzymawszy nakaz, spokojnie siądzie i na odwrocie napisze w skróceniu: „d. u. p. a.“, co ma oznaczać, „dziękuję uprzejmie, poprawię akurację“.

* * *

Wśród tych narzekań wypada i głos pochwalny rzucić pod adresem naszej municypalności.

Oto komisja magistracka zbadła budynki fabryczne (po długim i ciężkim namyśle), szukając odpowiedzi na protesty przeciw nakazom płatniczym za rok 1929.

Należy się spodziewać, że wreszcie wołanie o sprawiedliwy wymiar podatkowy odniesie skutek. Sprostowanie wymiarów winno być skutecznie jednocześnie za rok ubiegły i bieżący. Prawdopodobnie komisja nie będzie stała na stanowisku napełniania za wszelką cenę kas podatkowych, lecz na podstawie istotnego stanu rzeczy podda rewizji zbyt wysoko wymierzone stawki podatkowe. Niech przynajmniej na jednym odcinku „współzycia i współpracy“ obywateli z magistratem zatriumfuje pierwiastek zadowolenia.

P.

Sprawa przyłączeń domów do sieci kanalizacyjnej.

W dniu 28 maja r. b. odbyła się w Starostwie Grodzkiem konferencja przedstawicieli Województwa, Policji i Magistratu w sprawie skanalizowania domów, położonych przy ulicach, które mają otrzymać w bieżącym roku ulepszone jezdnie, w związku z uzyskaniem pożyczki rządowej jednego miliona złotych.

Gdy po wspólnej „urzędowej“ naradzie zaproszono również na konferencję przedstawicieli właścicieli nieruchomości, pan Starosta Rosicki zaznajomił ich z pomyslnym wynikiem starań W. Pana Wojewody Jaszczołta, który wyjednał u Rządu jeden milion pożyczki wyłącznie dla właścicieli nieruchomości, łączących swoje domy z kanałem miejskim. Bliższe warunki pożyczki nie są jeszcze wiadome panu Staroście Korzystający z pożyczki winni połowę kosztów instalacji pokryć sami, względnie otrzymać je od swoich związków, winni całą posesję skanalizować (nie częściowo) i do wspomnianych robót należy przyjąć robotników przez Państwowy Urząd Średnictwa Pracy. W odpowiedzi na powyższą informację przedstawiciele właścicieli nieruchomości wyjaśnili, że za pożyczkę jednego miliona złotych wraz z dodaniem drugiego miliona przez właścicieli nieruchomości nie można będzie przyłączyć w całości wszystkich nieruchomości, położonych w obrębie zamierzeń Magistratu wykonania ulepszonych jezdni, gdyż do tego potrzebna jest suma około 4 milionów, których w obecnych krytycznych czasach obywatelstwo nie jest w stanie wyłożyć, a zatem należy pozostać przy dotychczasowej koncepcji, uzgodnionej ze Starostwem i Magistratem, częściowego skanalizowania domów. Dalej, zwrócono uwagę, że Magistrat rozesłał wszystkim właścicielom posesji, położonych przy ulicy Karolewskiej wezwanie o skanalizowanie domów i tu wytworzyła się dosyć dziwna sytuacja: przy tej ulicy jest szereg domów, których całkowita wartość mniejszą jest od kosztów ewentualnego przyłączenia do kanału miejskiego, a zatem żądanie Magistratu jest życiowo niewykonalne. W dalszym ciągu wyjaśniono, że właściciele nieruchomości, przyłączający swoje domy do kanalizacji miejskiej kosztem wielu tysięcy złotych, żadnego dochodu z włożonego kapitału nie mają wskutek ograniczenia komornego przez Ustawę o ochr. lok. Tem się tłumaczy, że skanalizowanie domów posuwa się w wolnym tempie, gdyż za pożyczone pieniądze właściciel domu opłaca 2—3% miesięcznie, nie utrzymując wzajemnie żadnego ekwiwalentu. Z tych względów logicznie wypływa wniosek, że Magistrat miasta, idąc na rękę wszystkim, którzy skanalizują domy, winien zwolnić względnie zredukować podatek miejski, pod obnie jak to ma miejsce ze zwolnieniem nowo-wybudowanych domów od podatku dochodowego. Było by to logiczne i sprawiedliwe. Wreszcie, co do warunku, aby wykonawcy robót posługiwali się robotnikami z P. U. P. P., to sprawa ta przez przedstawicieli właścicieli nieruchomości nie była poruszona, jako dotycząca wyłącznie koncesjonowanych biur instalacyjnych. Na powyższe uwagi odpowiedział inżynier wydziału Kanalizacyjnego p. Sułowski, że w wypadkach, gdy na nieruchomości znajduje się mało wartościowy dom, gdy widocznym jest, że właściciel nieruchomości wskutek nieznacznych dochodów nie jest w stanie wytrzymać kosztów połączenia z kanałem miejskim i t. p. Wydział Kanalizacji może zgodzić się na częściowe połączenie, natomiast,

wszyscy inni muszą w całości skanalizować swoje domy i Magistrat nie da się teroryzować przez właścicieli nieruchomości, aby domy były częściowo skanalizowane, i t. d. Bojowo nastrojonemu przedstawicielowi Magistratu rzeczowo odpowiedział poseł p. Helman, który zakończył temi słowy: „że obywatele chcą teroryzować Magistrat nikomu nie jest wiadomem, wierzę, że Magistrat nie da się steroryzować, ale zapewniamy przedmówcę że i właściciele nieruchomości nie dadzą się przez nikogo steroryzować. Nie wiadomo jaką drogą potoczyłaby się dalsza dyskusja wskutek nastroju, wywołanego posadzeniem ogółu właścicieli nieruchomości o terror, gdyby starosta nie zakończył konferencji, otrzymawszy przyrzeczenie otrzymania szczegółowego memorjału w powyższej sprawie

Co upoważniło przedstawiciela magistrackiego do rzucenia pod adresem właścicieli nieruchomości niebywale ciężkiego oskarżenia — teroryzowania Magistratu, trudno zrozumieć. Gdy cała Polska zdenerwowana i podniecana długotrwałym kryzysem gospodarczym, gdy milionowe firmy przemysłowe i handlowe bynajmniej nie wstydzą się prosić o prolongatę swych zobowiązań, lub rozłożenie na raty, gdy każdy dzień przynosi nam listę nowych niewypłacalności solidnych firm i t. p. nazwać rozłożenie kosztów instalacji kanalizacyjnej na raty — terorem, jest niesłychaną demagogią i wyzwaniem najlojalniejszego odłamu społeczeństwa, uginającego się pod ciężarem podatków. Gdy z jednej strony p. Wojewoda Jaszczołt, w zrozumieniu sytuacji chwili, idzie na rękę właścicielom nieruchomości, mając zarazem na względzie zmniejszenie bezrobocia, Magistrat bez jakichkolwiek podstaw, atakuje tychże, potęguje podniecenie umysłów skutkiem ogólnego kryzysu gospodarczego i niweczy z takim trudem i mozolem osiągnięte z władzami porozumienie dzięki przychylnemu i wyrozumiałemu na obecne czasy stanowisku Starostwa Grodzkiego. Zaostrenie stosunków przez Magistrat może mieć jedynie ten skutek, że organizacje właścicieli nieruchomości całkiem zrzekną się ingerencji do spraw kanalizacyjnych, a wtedy możliwym jest, że ani jeden dom nie będzie połączony z kanałem miejskim, a to ze względu na brak jakichkolwiek prawnych podstaw do przymusu połączeń. O ile to nastąpi, niechaj przynajmniej ogół wie kogo winić za taki stan rzeczy, bowiem my do konfliktu z Magistratem nie zmierzamy, ale i lekceważyć się nie pozwolimy.

KSIAŻECZKI OBRACHUNKOWE DLA DOZORCÓW DOMOWYCH.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza postanowieniem z dnia 7 stycznia r. b. uchwaliła wprowadzić książeczki obrachunkowe dla dozorców domowych. Na mocy tego postanowienia każdy właściciel domu obowiązany jest dać swemu dozorczy taką książeczkę i wpisywać tam wynagrodzenie. W celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień i zatargów jeszcze raz przypominamy aby właściciele nieruchomości jak najprędzej zaopatrzyli się w podobne książeczki, które nabyć można w biurze Centralnego Stowarzyszenia Właśc. Nieruch. m. Łodzi, Piotrkowska 46.

**Koncesjonowane Biuro Urządzeń Kanalizacyjno-Wodociągowych
Inżyniera M. Abramskiego i H. Goldberga
w Łodzi, ul. Piotrkowska 109.**

Specjalność: Przyłączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej na dogodnych warunkach.

**Koncesjonowane przedsiębiorstwo
Kanalizacyjno - Wodociągowe**

E. SZOLC i S-ka Sp. z o. o.
Piotrkowska 129, tel. 186-61.

Budowa kanalizacji, wodociągów i central.
ogrzewania — Plany i Kosztorysy.
Porady fachowe, kosztorysy i odwiedziny
inżyniera bezpłatnie.

Walne Zgromadzenie Rady Naczelnej Własności Nieruchomej w Polsce.

W dniu 1 czerwca r. b. odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce pod przewodnictwem dra Gertlera z Krakowa. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele większości miast w Polsce, przy czym Łódź reprezentowana była przez 10 delegatów.

W toku obrad wygłoszono szereg ciekawych referatów, m. in. przemawiali: prezes Zarządu Związku p. redaktor Kazimierz Janikowski na temat „Projekty rozwiązania sprawy mieszkaniowej”, p. radny L. Rząśniński na temat „Obrona własności nieruchomości na terenie samorządu miejskiego” p. Bożysław Stern w sprawie kredytu krótkoterminowego oraz pp. Kornberger z Krakowa, Pogonowski z Łodzi i inni. Sprawozdanie z kongresu międzynarodowego własności nieruchomości w Madrycie złożyła p. Peplowska.

Niezwykle dodatnie wrażenie wywarło na zebranych przemówienie, wygłoszone przez honorowego prezesa Związku Zrzeszeń sędziwego prof. A. Suligowskiego.

Niezadowolenie wśród zebranych wywołało wystąpienie przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie p. radcy Chojeckiego, który wszelkimi siłami starał się obronić projekt prezesa Izby p. Klarena w kwestji mieszkaniowej.

W rezultacie przyjęto szereg wniosków, które mają być skierowane do odnośnych władz.

Na specjalną uwagę zasługują następujące wnioski:

Walny Zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń celem uzdrowienia gospodarki miejskiej uznaje za konieczne m. in.

- 1) ustawowe unormowanie wysokości obciążeń własności nieruchomości miejskiej z tytułu dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w granicach nieprzekraczających, zależnie od wielkości miasta, od 10 do 50 proc. podatku państwowego;
- 2) do czasu przeprowadzenia ustawowego unormowania — należy spowodować przestrzeganie obowiązującego okólnika ministerjalnego co do wysokości dodatku komunalnego, nie przekraczając 25 proc. podatku państwowego w całej Polsce oraz w wyjątkowych tylko wypadkach, przewidzianych w okólniku — do wysokości nieprzekraczającej 50 proc.
- 3) zwolnienie wszystkich właścicieli miast niewydzielonych od obowiązku ponoszenia ciężarów z tytułu opłat i dopłat drogowych, ponieważ ludność miejska i tak ugina się pod ciężarem świadczeń na kanalizację, wodociągi i t. p.

W sprawie kredytu krótkoterminowego uchwalono:

- 1) wyłonić przy Zarządzie Związku Zrzeszeń w Warszawie Komisję Kredytową dla opracowania materiałów i konkretnego projektu organizacji kredytu krótkoterminowego dla własności nieruchomości miejskiej;
- 2) W terminie do 1-go listopada 1930 r. zwołać Zjazd spółdzielni kredytowych na terenie własności nieruchomości miejskiej celem rozpatrzenia i zrealizowania projektów opracowanych przez Komisję Kredytową.

W sprawie rozwiązania kwestji mieszkaniowej Rada Naczelna poleciła Zarządowi, iżby po zapoznaniu się z konkretnymi projektami Rządu w zakresie prawodawstwa mieszkaniowego wystąpił do Rządu i Ciał Prawodawczych z odpowiednio umotywowanymi memorjałami

w myśl powziętych na Zgromadzeniu Rady Naczelnej uchwał.

Do szczegółowego omówienia powyższych spraw powrócimy w następnym numerze.

Oplaty stemplowe od umów najmu

Wobec tego, że interpretacja ustawy stemplowej odnośnie do opłat od umów najmu nasuwała nieraz wątpliwości, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło ostatnio, jakie umowy najmu uważać należy za zawarte na czas nieokreślony t. j. podlegające opłacie za okresy pięcioletnie.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, zawarte w okólniku z dnia 17.IV. 1930 Nr. D. V. 10710/29, brzmi jak następuje:

269. (Art. 88). Umowa najmu, zawarta na czas ściśle określony (np. na jeden rok), z zastrzeżeniem, że na żądanie biorącego w najem, ujawnione przed upływem okresu, na który umowę zawarto, lub w razie niewypowiedzenia, — umowa przedłuża się pod temi samemi warunkami — umowa taka jest zawarta na czas nieokreślony, z oznaczeniem jednak pewnego terminu, do którego zobowiązanie trwać będzie niewątpliwie (art. 10 ustęp drugi u. o.-s.).

Tak samo ma się rzecz z umową najmu, mającą za przedmiot lokal, który podlega przepisom wyjątkowym ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406), a zawartą na czas ściśle określony (np. na jeden rok), bez żadnego zastrzeżenia co do przedłużenia umowy, poza okres w niej wymieniony. Gdy bowiem w myśl art. 11 ustawy o ochronie lokatorów wynajmujący poza przypadkami winy lokatora oraz poza ważnemi przyczynami, które wymienia powołany art. 11, nie może korzystać z postanowień kodeksu cywilnego o ustaniu najmu bez wypowiedzenia, przeto ustalenie w umowie czasu jej trwania ma tylko to znaczenie, że stosunek będzie trwał conajmniej przez czas w umowie wymieniony, nie oznacza zaś, że stosunek ten musi ustać po upływie umówionego czasu trwania

Nareszcie!

Sprawa zanieczyszczania klatek schodowych.

Władze czynią zwykle dozorcę domu odpowiedzialnym za stan sanitarny klatek schodowych. Jednak, jak wykazuje praktyka, najczęściej przyczyniają się do zanieczyszczenia klatek schodowych niechlujni lokatorzy, pozostawiając na klatkach kubły z nieczystościami, wyrzucając odpadki do kątów klatek schodowych, wystawiając skrzynie na węgle lub kartofle i t. p. Dozorca, nawet najsprawniejszy, nie może sobie z tem poradzić.

Władze sanitarne m. Warszawy nareszcie postanowiły pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej nie tylko dozorców, ale i lokatorów, przed których drzwiami znajdują się jakiegokolwiek bądź nieczystości. Na dozorcę zaś ciążyć będzie obowiązek meldowania natychmiast do policji o niechlujnych lokatorach, o ile chce on uniknąć współwiny.

Należałoby także u nas sprawą tą bardziej się zainteresować i nie upatrywać „wrogów czystości” jedynie w osobie każdego właściciela domu. **Bylibyśmy wdzięczni Wydziałowi Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, gdyby ogłosił statystykę ukaranych w ciągu ostatnich pięciu lat za niechlujstwo lokatorów.**

Z DAWNEJ ŁODZI.

Początki lokomocji publicznej.

(Przyczynek do dziejów cywilizacji w Łodzi)
Opracowano na podstawie materiałów w Archiwum
Akt Dawnych m. Łodzi.

W sierpniu 1839 r. urząd municypalny m. Łodzi postanowił zaprowadzić „derurzki” przez wzgląd na „obszerność miasta na wielką skalę założonego i odległe ulice w sposobie kolonialnym uregulowane, które przeszło sześć wiorst w prostym ciągu się kierunku, samymi fabrykantami będąc zaludnionymi”, co „szczególniej przybywającym kupcom w załatwieniu interesów handlowych a nawet miejscowym fabrykantom w załatwieniu interesów ich procederu tyczących się, szczególnie zaś pod względem ekspedjowania towarów, dostawiając one do opatrywania w znaki urzędowe, sprawia utrudzenie”, gdyż „wynajmowanie pojedynczych furmanek na znaczne wydatki i niedogodność ciągle onych naraża” i z uwagi na potrzebę „założenia tamy dalszym nadużyciom i zdzierstwom, jakich miejscowi i obcy furmani w pobieraniu opłat za odbywane kursa dotąd dopuszczają się”. Zgłosił się niejaki Julian Czajkowski, niegdyś pisarz komisji wojewódzkiej, potem zredukowany skarbowy kontroler handlu w Izbicy, czasowo zamieszkały w Łodzi, i przedstawił rządowi gubernalnemu, że „widząc wzrastający handel tego miasta i pragnąc przyjść w pomoc publiczności przemysłowej przez ułatwienie komunikacji między oddalonymi punktami tego miasta, którego główna ulica blisko milę długa, nie licząc rozciągłości pobocznych i gdy opinia powszechna już dawno jest za ustanowieniem wozów publicznych w kształcie omnibusów... w miejsce furmanek, które wynajmują się po mieście od przyjeżdżających na targ z wiktuałami i nabiałem, a od których kasa miejska żadnego wpływu nie ma”, prosi o pozwolenie „wystawienia dwóch wozów, zwanych dorózkami lub omnibusami, które stać będą na punktach najwłaściwszych i służyć do użytku publiczności, szczególnie handlujących, którzy doznają w swych czynnościach zwłoki, będąc zmuszeni do szukania i przepłacania furmanek dla przewożenia towarów na punkta po siedm i osiem wiorst odległe, gdy tymczasem wozy publiczne, gotowe zawsze do ułatwienia komunikacji i za najmniejszą cenę, przychodziłyby w pomoc każdemu, wiadomo bowiem, ile w miastach przemysłowych zależy na oszczędzeniu czasu do działania i pracy”.

Czajkowski prosił też o wydanie zakazu „wszelkich pokątnych furmanek”, chcąc wyrugować konkurencję.

Burmistrz poparł wniosek, podkreślając, jeszcze, że najcenniejsze fabryki od głównego ratusza w oddaleniu 4 wiorst położone, są wzniesione przy końcu przedmieść fabrycznych w miejscach obfitujących w wodę i do zapewnienia onymże ruchu najodpowiedniejszych, a tam właśnie mieści się wielki ścisk fabryk i główne rękodzielnie, z innymi częściami miasta w nieustannych stosunkach handlu i komunikowania się zostające, wszystkie zaś ulice miasta i wyznaczone place są zabudowane i po większej części przez fabrykantów i różnych rękodzielników zamieszkałe”. Burmistrz uważał, że należałoby miasto zaopatrzyć przynajmniej w cztery parokonne dorózki, stacjonowane po jednej: w Rynku Starego Miasta, w Rynku Nowego Miasta obok głównego ratusza, w pośrodku ul. Piotrkowskiej przed domem zajezdnym Paradyz i obok fabryki Gejera, w tych albo w innych miejscach największy zwykle bywa zbiór handlujących.

Ówczesny burmistrz Tangerman wezwał w połowie grudnia 1839 r. Czajkowskiego, ale już go w mieście nie zastano, spisał więc burmistrz protokół objaśniający - naradczy i sporządził projekt instrukcji. Tymczasem okazało się, że Czajkowski zaniechał swego zamiaru i objął w Warszawie posadę aplikanta w komisji przychodów i skarbu.

Sprawa dorozek szła jednak dalej wyznaczonym torem uznanej potrzeby.

W marcu 1840 r. zaoponował naczelnik powiatu

łęczyckiego uważając, że należy też wprowadzić omnibusy i jednokonne dorózki („wózki”) na wzór Pragi. Burmistrz wyjaśnił, że „lubo tańszy, lecz pospolity i tu zbyt upowszechniony ekwipaż mniej byłby używany, większa albowiem część mieszkańców i młodzieży, będąc sami cudzoziemcy, w chwilach wolnych, chociaż w mieście przeszło 60 jednakowych znajduje się wozów, żadnego z nich nie używają, lecz przeciwnie dogadzając zwyczajowi, po wsiach parokonne wynajmują fury, i to cało - dziennie opłacając, do przejazdów lub też innych potrzeb zwykle używają”, dlatego więc, „znając ducha mieszkańców, tudzież pragnąc onymże od prac wolne uprzyjemnić chwile, pominął wózki konne”, co do omnibusów zaś oświadczył, że gdy w pobliżu miasta i w jego okolicy niema miejsca do zabaw lub spacerów urządzonych, omnibusy nie mogą być użyteczne, a przytem niema reflektantów na ich urządzenie.

Zatwierdzenie operatu projektu przez rząd gubernjalny nastąpiło 14 maja 1840 r. z tem, że urząd municypalny w sprawie konsensów administracyjnych i „pod względem przyszłego powodzenia właścicieli dorozek” „czynić obowiązany jest wszelkie ułatwienia”, z zaleceniem nieograniczenia liczby dorozek, nienaznaczenia im miejsc postoju: przebiegał w tem swoisty liberalizm, ograniczony nakazem czuwania nad tem, żeby „zdzierstwa nie były praktykowane i bezpieczeństwo osób zawarowane i przestrzegane”.

Przepisy wzorowane na warszawskich głosiły m. in. „Dorożkarz z osobami dorózkę najmującymi bez żadnego wyłączenia (sic) grzecznie i skromnie obchodzić się powinien, wszelkiego zuchwalstwa lub grubiaństwa względem kogokolwiek bądź wystrzegać mu się należy i jak najbardziej unikać jest obowiązanym pod karą policyjną” (§ 23), zabraniały pobierania „trinkieldu” (§ 16), wywożenia zwłok na cmentarz (§ 17).

W lipcu 1840 r. pojawiły się na ulicach Łodzi pierwsze dorózki. Dorożkarze ubrani byli w liberję: surdut piaskowy z kołnierzem i wykładami u rękawów błękitnymi, kapelusz czarno lakierowany albo czapke - furazerkę piaskową z błękitną obwódka, a niżej kołnierza z tyłu mieli blachę z numerem przyszytą.

Praca trwała latem od 6 rano do 10 wieczorem, zimą od 8 rano do 10 wieczór.

Dorózki ówczesne dwojakiego były rodzaju: kryte i t. zw. „bryczki” czyli dorózki otwarte. Dorożkarze łódzcy, nieskazani dotąd na zagładę przez rozwój komunikacji automobilowej, święcić powinni w roku bieżącym 90-lecie dorożkarstwa w mieście. Byłby to znów powód do obchodzenia uroczystości, których u nas przecież nie brak, i poświęcenia nowego sztandaru... dorożkarzy.

Nie o wymierających jednak „sałaciarzy” chodzi ani też nie o ich świeckiego patrona, aplikanta Czajkowskiego, promotora „idei” dorózki w Łodzi.

Żyjemy w okresie, kiedy w kompleksie zagadnień polityki komunikacyjnej w Polsce dojrzewają problemy, stawiające państwo na poziomie zachodnio - europejskim, (np. konkurencja autobusów z koleją w przewozie towarów). Tymczasem jeszcze współcześnie, gdy zdarza się w Łodzi strajk tramwajów, jesteśmy świadkami obrazków takich, jak przewożenie pasażerów rozklekotanymi bryczkami, resorkami i budami. Obrazki takie nasuwają pytanie, czy doprawdy modernizacja życia w rzekomo zeuropeizowanym partykularzu łódzkim odbiegła o lat 90 od tego stanu, jaki zobrazowaliśmy na progu wyniesienia Łodzi do rzędu miast o prawach gubernjalnych (1841)...

Józef Litwin.

Komunikat.

Komunikujemy PP. Członkom, że za pośrednictwem Stowarzyszenia nabyć można na dogodnych warunkach papę dachową pierwszorzędnej jakości.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

BIURO TECHNICZNE

CZ. TRECHCIŃSKI i S-KA

INŻYNIEROWIE — Sp. z ogr. odp.

OGRZEWANIE CENTRALNE**KANALIZACJA****WODOCIĄGI**

CENTRALA

ODDZIAŁ W ŁÓDZI

W WARSZAWIE KRUCZA 11 TELEFON 18-23.

UL. GDAŃSKA 72. TELEFON 116-13

Informacje i wiadomości bieżące.**Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za I kwartał 1930 r.**

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za I kwartał 1930 r. płatny jest bez procentu do dnia 14 czerwca r. b. włącznie.

Podatek od lokali i od placów niezabudowanych za II kwartał 1930 r.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14 czerwca r. b. płatny jest bez procentu podatek od lokali oraz podatek od placów niezabudowanych za II kwartał 1930 r.

Podatek od placów niezabudowanych.

Jeden z urzędów wojewódzkich, powodowany sytuacją gospodarczą na terenie województwa, zwrócił się do minist. spraw wewnętrznych z wnioskiem o zawieszenie na pewien czas poboru podatku państwowego i komunalnego od placów niezabudowanych na obszarze całego województwa.

Minist. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zawieszenie poboru podatku od placów niezabudowanych w części kraju nie jest celowe, gdyż spowodowałoby zmniejszenie niedostatecznych już obecnie wpływów państwowego funduszu rozbudowy miast, pozatem zaś jeszcze i z tego względu, że podatek od placów niezabudowanych działa hamująco na wzrost cen placów budowlanych. Sprawa ta zresztą musiałaby być skierowana na drogę ustawodawczą.

Wadliwe czyszczenie kominów.

O tem, że kominiarze nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków świadczą pożary, wynikiem wskutek zapalenia się sadzy. Ostatnio w domu przy ul. Zgierskiej Nr. 28 miało miejsce w krótkim czasie kilka pożarów, tak, że nawet dwukrotnie wzywano straż ogniową.

Zwracamy przeto uwagę korporacji kominiarzy, aby poleciła swym funkcjonariuszom należyte i częste czyszczenie kominów, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dekoracja Starosty Dychdalewicza.

Starosta Grodzki m. Łodzi, p. Jan Dychdalewicz, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu społecznym i pracę w służbie państwowej.

Skasowanie targów na Placu Dąbrowskiego.

W związku z zamierzonym urządzeniem skweru publicznego na Placu Dąbrowskiego — targi na tym placu zostaną skasowane.

Ankieta o komornem.

W związku z projektem podwyższenia komornego Magistrat m. Łodzi otrzymał z Ministerstwa Robót Publicznych kwestionariusz, zawierający pytania, dotyczące ilości mieszkań i wysokości czynszów mieszkaniowych w Łodzi. Władze bowiem nie posiadają statystyki stanu zamieszkiwania oraz nie znają ilości mieszkań 1 - izbowych i 2 - izbowych, jak również wysokości pobieranego komornego.

Polepszenie konjunktury.

Do tej pory rodzina pracownicza, zgodnie z urzędową statystyką, wydawała dziennie na tramwaj więcej, niż na mieszkanie. Otóż obecnie przy stawce komornianej, wynoszącej 91 proc. ustawowego komornego stan ten o tyle się polepszył na korzyść właścicieli domów, że jak wynika z ogłoszonej w ostatnim numerze Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego tabeli kosztów utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, wydatek na tramwaj wynosi 40 gr., zaś na mieszkanie już 42.29 gr. dziennie. Tak oto wygląda to nadmierne „obciążenie” budżetu robotniczego czynszem komornianym.

Ponowny szacunek majątku spadkowego.

Zdarza się, że szacunek majątku, podlegającego odatkowaniu od spadku musi być ponownie ustalony lub sprostowany.

Ponieważ sprostowanie wszelkiego rodzaju uchybień wmiarowych, dokonanych przy ustalaniu szacunku jakichkolwiek bądź przedmiotów spadkowych winno być skuteczne w ramach nierwotnej decyzji, przeto ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 15 kwietnia 1930 r. L. D. V. 3246-7-30 wyjaśniło wszystkim izbom skarbowym, że przy ponownym oszacowaniu wartości ma być ustalona podług cen, jaka przedmiotów spadkowych posiadała w czasie ustalenia pierwszego szacunku, gdyż ew. niższa lub wyższa wartość, jaka powstać może między dniem pierwszego a ponownego szacunku, mogłaby spowodować pokrzywdzenie podatnika lub też skarbu państwa.

Premjowa pożyczka budowlana.

Z dniem 1 sierpnia r. b. wypuszczona zostaje pierwsza serja premjowej pożyczki budowlanej na sumę nominalną 50.000.000 zł. w złocie, w obligacjach na okaziciela, po 50 zł. w złocie każda obligacja. Dla I serii pożyczki budowlanej ustanowione są premie, wnoszące w każdym roku trwania pożyczki łączną sumę 2.000.000 zł. w złocie. Subskrypcja pożyczki rozpoczęła się z dniem 2 czerwca i trwać będzie najdalej do 16 czerwca r. b. Polecamy właścicielom nieruchomości czynienie zapisów na powyższą pożyczkę.

SMOŁA!**SMOŁA!****Komunikat.**

Dla wygody naszych członków zawarliśmy układ z Gazownią Miejską, na mocy którego każdy z naszych członków może otrzymać

niezbędną ilość smoły po znacznie niższej cenie.

Prosimy o zgłoszenie się do naszego biura celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Ruch w Towarzystwie Kredytowym w maju.

Zażądano w maju r. b. pożyczek w 8% listach zastawnych na zł 3.379.000 — przyznano łącznie z dawniej żądanymi zł. 2.685.000. — wypłacono w 8% listach zł 1.474.000. — Spłacono w maju pożyczek 4 1/2% na zł. 11.100. — i 5% na zł. 15.400 —

Papa dachowa drożeje.

Utworzony kilka miesięcy temu Syndykat Fabryk Tektury Surowej podniósł ceny surowej tektury, służącej do wyrobu papy dachowej o blisko 30 proc.

W związku z tym faktem odbyło się w Warszawie w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Fabryk Papy w Rzeczypospolitej Polskiej, na którym omawiano środki, zmierzające do przeciwdziałania tak gwałtownej wyższości cen surowca. Niestety stanowisko Syndykatu Papierniczego było nieugięte, co z kolei rzeczy musiało spowodować wyższość cen papy dachowej. Podniesienie cen nastąpiło w granicach od 10 do 15 proc. w zależności od gatunku.

Jednocześnie na skutek prac Komisji Normalizacyjnej Związku Fabryk Papy, już w najbliższych dniach ukaże się na rynku papa wyłącznie w rolkach wymiaru 1 na 7 metrów, zamiast dotychczasowego wymiaru 1 na 6. 75 metra.

Niezależnie od tego jakość papy została zagwarantowana dzięki podporządkowaniu się Syndykatu Papierniczego uchwałom Komisji Normalizacyjnej, odnośnie do składu analitycznego surowej tektury.

Skład materiałów drzewnych M. Kronenberga.

Od 2-go stycznia 1930 roku przy ulicy Rokicińskiej Nr. 28-a założony został skład materiałów drzewnych oraz stolarnia mechaniczna M. Kronenberga.

Przy składzie uruchomiona będzie w krótkim czasie bochnica.

W kraju i poza krajem.**Bezdomność w Warszawie.**

Na terenach państwowych pod wałem kolejowym na Żoliborzu powstała kolonja dla bezdomnych. Liczy ona 184 rodziny, które wybudowały sobie baraki i szatnię. Siedliska te zostały przeważnie wybudowane z desek i belek, skradzionych z kolei i ze składów materiałów drzewnych. Kupcy drzewni zwrócili się do władz, wskazując na to i prosząc o likwidację tego siedliska. Władze stan ten zbadają i celem niedopuszczenia do tworzenia się w dalszym ciągu siedliska, projektują ustanowienie stałego posterunku policyjnego.

Codziennie do wydziału opieki społecznej wpływa od 5 do 10 tego rodzaju podań. Kwestja umieszczenia tych bezdomnych natrafia na wielkie trudności.

Magistrat m. Warszawy buduje dalsze domy.

Zarząd miasta uchwalił wznowić budowę trzeciego domu mieszkalnego na Żoliborzu. Dom ten będzie zawierał 22 mieszkania 2, 3 i 4 - izbowe. Nadto rozpoczęta będzie budowa czwartego gmachu, zawierającego 40 mieszkań 3 - izbowych, również na Żoliborzu. Obydwa domy będą trzypiętrowe. Postanowiono rozpocząć budowę dalszej serii domów parterowych dla bezdomnych w Anopolu, a mianowicie 5 domów, każdy o 20 izbach.

Roboty budowlane wykonane będą z kredytów, jakie minist. skarbu przeznaczyło w r. b. do dyspozycji komitetu rozbudowy.

Sprawa parkanów w Warszawie.

W sprawie parkanów projektuje się wydanie zarządzeń, na mocy których nie wolno byłoby ustawiać parkanów bez planu, zatwierdzonego przez władze budowlane. Parkan musi być określonej wysokości, nie może być robiony z niedopasowanych desek, a poza tem nie może być ustawiany z drzewa, o ile chodzi o parkany przed domami mieszkalnymi. Wtedy dopuszczalne są parkany, architektonicznie odpowiadające całej budowl.

Przepisy o parkanach, o ile będą przez magistrat przyjęte, spowodują masowy remont i przeróbkę parkanów w Warszawie.

Zniesienie ustawy o ochronie lokatorów we Włoszech i Austrii.

30 czerwca r. b. wygasia we Włoszech wszelkie ustawy, dotyczące ochrony lokatorów, które jak się przewidywało nadal przedłużone nie będą. Mussolini bowiem kilkakrotnie już dawał wyraz poglądowi, że czas już wreszcie skończyć z ostatnimi przejawami gospodarki przymusowej w tej dziedzinie.

Również w Austrii zajda w czerwcu zmiany, oznaczające gruntowny zwrot w polityce mieszkaniowej. Mianowicie zniesiony będzie przymusowy podział mieszkań, i właściciele domów będą mieli możliwość swobodnego rozporządzenia zwolnionymi lokalami, zarówno handlowymi jak i mieszkaniowymi. Poza tem z pod ustawy o ochronie lokatorów zostały całkowicie wyłączone lokale, które w dniu 31 lipca 1925 nie były odnajdane oraz nowe budowe, dla których plany budowlane zatwierdzone zostały przez władze po 27 stycznia 1917 r.

Sprawa ochrony lokatorów w Jugosławii.

Ustawa o ochronie lokatorów w Jugosławii wygasła ostatecznie z dniem 30 czerwca 1930 r. Zgodnie z ustawą, ogłoszoną dnia 30 kwietnia r. b. lokatorzy, którym wzmówiono mieszkania przed 15. 4. 30 r. winni w dniu 30 czerwca r. b. opróżnić zajmowane mieszkania niezależnie od tego czy ewentualne sprawy o eksmisję zostaną w tym terminie załatwione czy też nie. Oznacza to całkowite zniesienie ochrony lokatorów i powrót do wolnego najmu.

**Spółdzielczy Bank Kredytowy****Właściciele Nieruchomości m. Łodzi**

spółdz. z ogr. odpowiedzialnością

Piotrkowska Nr. 39, telef. 187-81.

Wydaje premje na drobne oszczędności. Przyjmuje subskrypcję na premjową pożyczkę budowlaną.

Udziela kredytów krótkoterminowych

Pp. Właścicielom Nieruchomości Miejskich na kaucje, raty, spłaty, wierzycieli i t. p. celem otrzymania pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Opłaca kupony i wylosow. listy zastawne

Towarzystw Kredytowych m. Łodzi oraz prowincjonalnych.

Kupuje i sprzedaje czeki w walutach obcych

na wszystkie miejscowości zagraniczne.

Załatwia kupno i sprzedaż akcji i papierów procentowych

i finansuje pożyczki Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładkowe.

Inspektorat artystyczny przy Mag. m. Warszawy.

Przy urzędzie inspekcyjno-budowlanym magistratu czynny jest odniedzawca inspektorat artystyczny. Do zadań inspektoratu artystycznego należy ogólny nadzór nad wyglądem miasta i ulic, począwszy od zagadnień kompozycyjno-urbanistycznych, od elewacji domów, parków i ogrodów aż do urządzeń reklamowych włącznie. Na mocy opracowanych przepisów, inspektorat podjął prace w tej dziedzinie.

Dodać należy, że inspektoraty artystyczne istnieją we wszystkich większych miastach Europy zachodniej.

Nadesłane wydawnictwa.

Prof. Dr. A. Suligowski — Pożądane naprawy w urządzeniu Państwa Polskiego.

Nakładem księgarni M. Arcta w Warszawie wyszła pod powyższym tytułem broszurka omawiająca potrzeby napraw wewnętrznych warunków życia w Polsce. Praca tego zasłużonego na niwie społecznej działacza godna jest bezwzględnie uznania tembardziej, że wskazuje ona nam drogę wyjścia z labiryntu obecnych stosunków.

Odpowiedzi Redakcji.

Stanisławowi K. Artykuł o sennem stowarzyszeniu umieszczony w „Rozwoju” otrzymaliśmy od jednego z naszych przyjaciół. Nie reagujemy.

W. C. Rekursy do 50 zł. są wolne od opłaty stempowej.

K. B. Władza administracyjna może działać tylko wówczas, gdy ją do działania upoważniają przepisy ustawowe. Wszelkie inne działanie będzie bezprawne. Ażebym umożliwić również stronie zorientowanie się, czy decyzja jest legalną, rozporządzenie wkłada na władzę obowiązek powołania się w każdej decyzji na podstawę prawną.

Skrzynka do listów.

Do redakcji „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego”.

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w powyższym piśmie WPanów następującej wzmianki, za co zgóry dziękuję.

Magistrat m. Łodzi przy ściąganiu zaległych podatków stosuje system ogłaszania w miejscowych pismach terminów przymusowych licytacji, za co pobiera od płatników po 7 zł. za ogłoszenie.

Postępowanie takie ze strony Magistratu miasta Łodzi zasługuje na publiczne napiętnowanie. Nawet władza skarbową już od kilku lat zaprzestała ogłaszać w pismach o licytacjach, a Magistrat, jako władza demokratyczna i lokalna po dziś dzień ten system stosuje. Nie ulega wątpliwości, że na tem cierpią przeważnie najszerze masy płatników podatkowych Magistratu miasta Łodzi. Temu biurokratycznemu systemowi musi być raz na zawsze położony kres. Zwracam się przeto do Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi o jaknajszybsze zapoczątkowanie akcji interwencyjnej w kierunku zupełnego zniesienia ogłoszeń licytacyjnych w pismach, gdyż bardzo często opłata za ogłoszenie wynosi więcej niż cały podatek. Leży to w interesie wszystkich bez wyjątku płatników podatkowych miasta Łodzi, którzy z ulgą przyjmą wieść o zniesieniu tego zbytecznego haraczu.

Mam nadzieję, że i reszta związków gospodarczych i zawodowych na terenie miasta Łodzi przychyli się i energicznie poprze akcję Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Łodzi w tym kierunku.

N. B.

Komunikujemy Sz. Czytelnikom, że zgodnie z prośbą petenta Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, poczyniło w Magistracie m. Łodzi odpowiednie kroki.

Błotniki Chłodnice

jak również wszelkie roboty blacharskie do samochodów. Remonty: przeszlifowanie bloków, cylindrów dopasowanie bloków wykonują Warsztaty Samochodowo-Motocyklowe

Inż. J. KÜSTER, Łomżyńska 13, tel. 190-55

Ceny przystępne: Wykonanie pierwszorzędnie.

Skład Materiałów Drzewnych i Stolarnia Mechaniczna

M. Kronenberg

Łódź, Rokicińska Nr. 28a.

Fabryka tektury smołowcowej

Bronisław Bolde i S-ka

Łódź, Składowa 33, tel. 110.59

poleca na dogodnych warunkach

PAPE, SMOLĘ i PAK WĘGLOWY.

Zakład Blacharski

ALB. WALLIS, Łódź

Istn. odr. 1879. ul. Wólczańska Nr. 85. Istn. odr. 1879

Wykonuje:

Krycie dachów i wszelkie roboty wchodzące w zakres blacharstwa, jak również wszelkie reperacje.

Do Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Fabryka tektury smołowcowej

„Iskropol”

wł. **Icek Blinbaum**

Łódź-Chojny, Rzgowska 130, tel. 187.44

Poleca na dogodnych warunkach

Papę, smolę i pak węglowy.

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek

WAPNO z różnych wapienników,

ŻELAZO konstrukcyjne i handlowe,

BLACHY żelazne dachowe i inne,

BLACHY ocynkowane i cynkowe,

BELKI żelazne (tregry),

KORYTKA żelazne,

GWOŹDZIE budowlane i handlowe,

TEKTURĘ smołowcową

SMOLĘ do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane **poleca** ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł.

L. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, Tel. 204 94



JULJUSZ REJT FABRYKA MEBLI

w ŁODZI

UL. 11 GO LISTOPADA 104
TELEFON 136-87

STAŁA
WYSTAWA
MEBLI

we własnym gmachu, ul. Gdańska 70, tel. 191-63

Łódzkie Mechaniczne Zakłady Stolarskie S. Lewandowski & C. Dobrosiński

Łódź, Zakątna 52, Telef. 1 39-52.

Wykonywa się z własnych materiałów: Okna, Drzwi, Schody, Architektura Wnętrz: Biur, Sklepów, Lokali mieszkaniowych i t. p. Własne składy materiałów. — Własne szarnie. Na składzie: obramowania drzwi, poręcze, balustrady, listwy podłogowe, deski, szacówki, listwy ramowe i t. p. Kosztorysy, rysunki na żądanie.

Zakład Blacharsko-Dekarski Fryderyk Mees

Łódź, ul. Fabryczna 7.

Krycie dachów w blachą miedzianą, cynkową
ocynkowaną, żelazną i papą.

ROBOTA SOLIDNA, PUNKTUALNE WYKONANIE.
CENY PRZYSTĘPNE. ZAKŁAD GWARANTUJE
ZA WYKONANE ROBOTY.

Wyroby betonowe Bracia GOLC

Żabiniec, gm. Radogoszcz pod Łodzią
(szosa Aleksandrowska)

naprzeciw Aleksandrowskiej remizy.

telefon 190-35

WYKONYWAMY ROBOTY:

BETONOWE, STUDNIARSKIE z dryn betonowych, oraz wszelkie rozmiary dryn do kanalizacji, żłoby, koryt, krawężników, pustaki, burty, płyty, słupy graniczne a także roboty brukarskie.

Posiadamy własną kopalnię żwirową.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BRUKARSKO BETONOWYCH I ZIEMNYCH oraz dostawa kamienia i tłuczni (szaber).

E. Piaskowski i P. Kaczyński

Łódź, ul. Źródłowa Nr. 50 (róg Kusy Kąt) tel. 173-33



MATEUSZ MIKOŁAJCZYK

Łódź, Kilińskiego Nr. 167
Telefon 191-85.

Wyrabia i poleca DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazy miedziane do filtrów „Rabitz” do robót beton, we wszystkich metalach etc, etc.

Fabryka Papy Dachowej „GOSPODARZ”

Sp. Akc. w Sieradzu

poleca ze swego składu fabrycznego w ŁODZI
ul. Andrzeja 47, telefon 153-37

Znaną ze swej dobroci papę dachową, lepnik do podklejania papy pod zakładaną smołę preparowaną, karbolineum do malowania parkanów.

Zarząd:

Łódź, Nowo-Południowa Nr. 5, tel. 184-19.

Posadzka dębowa

fryzy — płyty masywne — płyty fornierowane

„Adolf Wagner i S-ka”

Przemysł drzewny

Łódź, Rokicińska 53.

Telefon 127-61.

FABRYKA
KOSZERNYCH WĘDLIN
D. DIAMENT
Gdańska 14, tel. 149-43.

MOJE SKŁADY:

Zawadzka № 9 tel. 148-09
Piotrowska № 45 tel. 130-41
Nowomiejska № 24 tel. 149-42
Wschodnia № 50.

Wysyła się kiełbasę zagranicę.

POLECAM:

trzy razy dziennie świeże parówki, świeżą wędlinę jako też suche kiełbasy.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH L. LEDER

Łódź, Piramowicza 5, telefon 172-81.

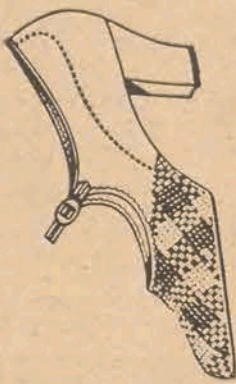
Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje w obrębie miasta pomieszczenia, nadającego się na magazyn, składającego się z 2 obszernych pokoi i jednej szopy murowanej.

Oferty wraz z planami orientacyjnymi i podaniem wysokości czynszu składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65 w terminie do dnia 30 czerwca r. b.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Na zielone świątki.



Zł. 29.90

Ładny pantofelek z przyszwą z plecionej skóry, ozdobiony skórą wężową lub innymi wzorami. Pantofelek ten jest ostatnią nowością i wzbudza zachwyt w najelegantszych uzdrowiskach świata. Jest również bardzo wygodny, ponieważ plecionka umożliwia przewiew. Obcas niski.



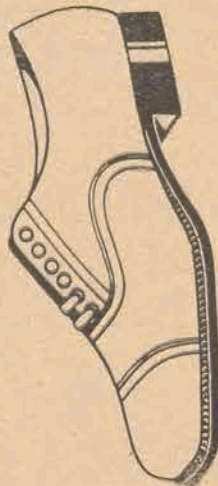
17.22 zł. 9.90
23.26 " 12.90
27.30 " 16.90
31.35 " 19.90

Pantofelek dla Waszej córki posiada szerokie noski, dlatego odpowiedni w okresie rozwoju nóżki. Elegancki, wygodny, na niskim obcasie.



27.30 zł. 19.90
31.35 " 24.90
36.38 " 29.90

Elegancki półbucik dla ołtopców z brązowego cielęcego boksu na skórzanej podszewce z gumowym obcasem.



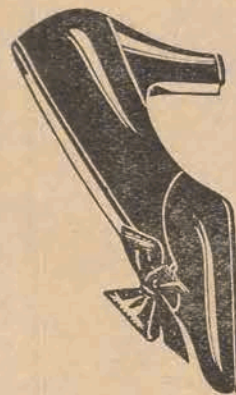
Zł. 39.90

Szeroki fason męskich półbucików jest najelegantszy i najwygodniejszy. Wyrabiamy z delikatnego cielęcego boksu w kolorze ciemno brązowym lub czarnym.



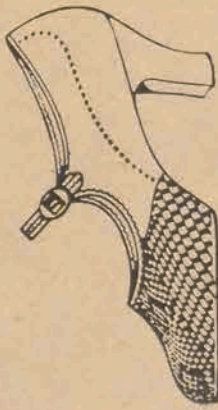
Zł. 34.90

Połączenie pięknego z wygodnym jest zaletą tego spacerowego pantofelka. Wykonany z delikatnej welurowej skóry, ozdobiony cielęcym boksem.



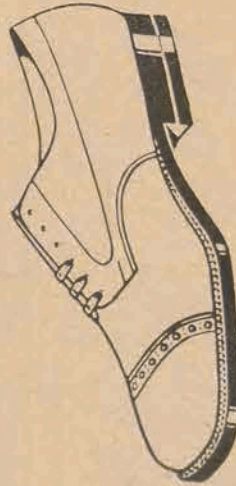
Zł. 34.90

Eleganckie czółnko do wiązania na podbiciu ozdobną k karką, zamiast której można je ozdobić skórzaną lub celuloidową klamerką. Ozdobne klamerki stale na składzie we wszystkich naszych filiach.



Zł. 29.90

Ładny pantofelek z przyszwą z plecionej skóry, ozdobiony skórą wężową lub innymi wzorami. Pantofelek ten jest ostatnią nowością i wzbudza zachwyt w najelegantszych uzdrowiskach świata. Jest również bardzo wygodny, ponieważ plecionka umożliwia przewiew. Obcas niski.



Zł. 39.90

Męski półbucik z brązowego cielęcego boksu dla eleganckich panów Szeroki, a przytem brzo i dny fason noska, jako też fason derby jest wyróżniany ze względu na wygodę, gatunek i ładny wygląd.

Moda

**Polska Spółka Obuwia
 Spółka Akcyjna**

**Poznań Pl. Wolności 8
 Łódź Piotrkowska 87
 Warszawa Marszałkowska 138**



Rudolf JUNG

Łódź, Wólczańska 151.
Tel. 128-97.

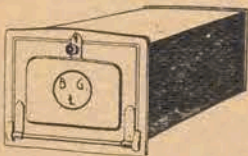
Wyrabia i poleca DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazę miedzianą do filtrów „Rabitz“ do robót beton, we wszystkich metalach etc. etc.

TARTAK PAROWY.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały stolarskie i budowlane, wykonuje wszelkiego rodzaju zamówienia terminowe, po cenach konkurencyjnych.

Firma **Helmut Schwartz**
Łódź, Henryka Nr. 10, tel 149-33.
Rzgowska 107 na prawo.

Dojazd do tartaku tramwajami Nr. Nr. 4 i 11.
Własna bocznica kolejowa



ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Bronisław Grabski
Łódź, Zakątna 59/61,
telefon 138-53.

Piecarki kuchenne, rury i kolana karbowane, szufelki domowe, narożniki, okucia budowlane i wszelkie roboty ślusarskie i blacharskie.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DEKARSKICH
i BLACHARSKICH i ASFALTOWYCH

T. Wagner i M. Jagiełło

Łódź, ul. Krucza Nr. 35, tel. 142.22.

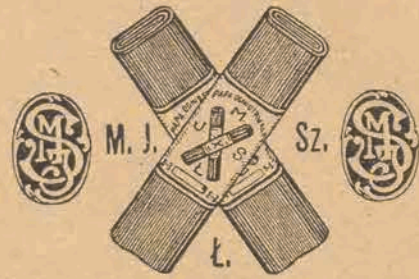
Wykonywa: Krycia, reperacje i konserwacje dachów oraz roboty blacharskie i asfaltowe z materiałów własnych i powierzonych, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

Sprzedż RADJO-APARATÓW

KRYSTALOWY KOMPLET OD ŻŁ 35.—

na składzie wszelkie materiały RADJOTECHNICZNE i ELEKTROTECHNICZNE.

BIURO
ELEKTROTECHNICZNE **J. KACZMARSKI**
Łódź, Piotrkowska 286, Tel. 128.93.



FABRYKI TEKTURY DACHOWEJ

M. J. Scharff

Łódź, Konstancyńska 113 A, tel. 137-05

Własna bocznica kolejowa.

Poleca znaną ze swej dobroci:

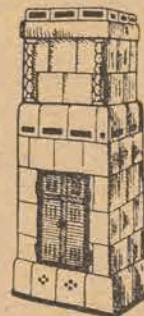
Tekturę smolowcową (papę dachową) opaskowaną izolacyjną (bez piasku) i sufitową Białą papę dachową asfaltową pod patentowaną nazwą „Ostrówka“, nie wymagająca konserwacji przez szereg lat. Smolę gazową i preparowaną Pak z węgla kamiennego Masę skleijną (Klebmasse.)

Zenon Zarzycki

Mierniczy Przystaży

Łódź, Rzgowska 15. — Telefon 186—74.

Plany dla hipotek, dla Urzędów Ziemijskich, parcelacje na place miejskie, podmiejskie i lotniskowe oraz wszelkie prace w zakres miernictwa wchodzące



Pierwszorzędny ZAKŁAD ZDUŃSKI

H. Garbackiego

Łódź, Zawadzka 22

Buduje, przerabia i reperuje

KUCHNIE I PIECE

Ceny niskie! Wykonanie solidne z gwarancją

Kuchnie przenośne i piecyki.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty zduńskie z własnego i powierzonych materiału.

FRANCISZEK WAGNER i S-ka

Fabryka Ogrzewań Centralnych, Wodociągów i Kanalizacji. — Wytwórnia Tlenu.

Łódź, ul. Żeromskiego № 94, Telefony Nr. Nr. 198-29, 173-98

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne wszelkich systemów dla domów mieszkalnych, fabryk, teatrów, szkół, szpitali, oranżerii etc.

Wodociągi i kanalizacje dla domów, fabryk etc.

Urządzenia hydrantowo-przeciwożarowe.

Przewody rurowe do kotłów i maszyn dla wysokiego ciśnienia i przegrzanej pary.

WYTWÓRNIA TLENU POLECA:

Tlen techniczny i medyczny i wszelkie materiały i przyrządy w zakres autogenowego spawania wchodzące.

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

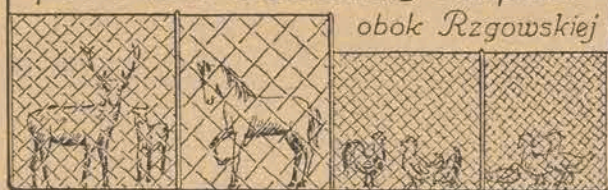
1. pod № 897 ca przy ulicy Brzozowej, przez małż. Goldring pożyczka pierwotna zł. 50.000.—
2. pod № 47 ma przy ulicy Aleja 1 Maja, przez R. Lehman, pożyczka zł. 60.000.— dodatkowa z przeszacowania.
3. pod № pod № 1534/1535 przy ulicy Aleja 1 Maja, przez H. Frenkla pożyczka pierwotna zł. 60.000
4. pod № 2359 przy ulicy Hrabowskiej, przez Towarzystwo Niedola Dziecięca pożyczka zł. 70.000— pierwotna.
5. pod № 681a przy ulicy Wólczańskiej, przez W. Kindermann pożyczka zł. 30.000 — pierwotna.
6. pod № 62 przy ulicy Aleksan-dryjskiej, przez Rodzeństwo Fein pożyczka zł. 130.000. — dodatkowa z przeszacowania.
7. pod № 114 p zy ulicy N wo Cegielnianej, przez małż. Frajman pożyczka pierwotna zł. 60.000.—
8. pod № 311 g przy ulicy 11-go Listopada, przez małż. Skosowskich pożyczka pierwotna zł. 100.000
9. pod № 875 x przy ulicy Radwański j. przez Antoniego Madera pożyczka zł. 30.000.— dodatkowa z przeszacowania.
10. pod № 904 a przy ulicy Grabowej, przez Braci Teitelbaum pożyczka zł. 200.000.— dodatkowa z przeszacowania.
11. pod № 192 przy ul. Kilińskiego, przez małż. Paręczewskich pożyczka zł. 60.000.— dodatkowa z przeszacowania.
12. pod № 1437 f przy ulicy Skwerowej, przez małż. Goldring pożyczka zł. 60.000.— dodatkowa z przeszacowania.
13. pod № 1006 b przy ulicy Łęczyckiej, przez Jana Walickiego pożyczka 25.000 pierwotna.
14. pod № 2008 przy ulicy Rokicińskiej, przez małż. Kucharskich pożyczka 50.000 zł. dodatkowa z przeszacowania.
15. pod № 4364 przy ulicy Węgierskiej, przez małż. Feier pożyczka zł. 30.000 pierwotna.
16. pod № 271 k przy ulicy Cegielnianej, przez Przem. Jedw. Sp. Akc. pożyczka zł. 40.000 pierwotna.
17. pod № 160 przy ulicy Łagiewnickiej, przez Helenę Ludwig, pożyczka zł. 90.000, dodatkowa z przeszacowania.
18. pod № 894 i przy ulicy Pańskiej, przez M. A. Poznańskiego pożyczka zł. 120.000 dodatkowa z przeszacowania.
19. pod № 1387 przy ulicy Cegielnianej, przez M. Rozenblattę pożyczka zł. 265.000.— dodatkowa z przeszacowania.
20. pod № 51 F przy ulicy Zawadzkiej, przez Majera Rajssa pożyczka zł. 100.000 dodatkowa z przeszacowania.
21. pod № 787 E przy ulicy Zielonej, przez małż. Kahl, pożyczka zł. 160.000.— pierwotna.
22. pod № 787 d przy ul. Zielonej, przez Karola Emde, pożyczka zł. 120.000.— dodatkowa z przeszacowania.
23. pod № 767 przy ulicy Piotrkowskiej, przez T. i A. Bialer, pożyczka zł. 200.000, pierwotna.
24. pod № 1037 u przy ulicy Płockiej, przez małż. Gabrysiak, pożyczka zł. 20.000 — pierwotna.
25. pod № 787 R przy ulicy Zielonej, przez małż. Blass pożyczka zł. 60.000 dodatkowa z przeszacowania.
26. pod № 819 przy ulicy Kopernika, przez małż. Gajewskich pożyczka zł. 60.000 pierwotna.
27. pod № 1385 a przy ulicy Wschodniej, przez małż. Herszberg pożyczka zł. 60.000 dodatkowa z przeszacowania.
28. pod № 844 c przy ulicy Karola, przez Abrama Samonowicza pożyczka zł. 75.000 pierwotna.
29. pod № 897 c przy ul. Senatorskiej przez małż. Weigl pożyczka zł. 200.000.—

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia

Łódź, dnia 10 maja, 1930 roku.

Dyrekcja
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
miasta Łodzi.

Wytwórnia drucianych parkanów
i wszelkich gatunków plecionek
poleca **St. Ulewicz Karpia 20**
obok Rzgowskiej



Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

Wykonują:

szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych
Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych
lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty
ślusarskie. Wszelkie roboty tokarskie. Wszelką
mechaniczną obróbkę metali.

Pierwszorządny Zakład Pogrzebowy

KAROL G. FISCHER Spadkob.

Łódź, ul. Sienkiewicza 89, dom własny, Tel. 1.49-41

Egzystuje od 1880 roku.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych. Jedyne w kraju KARAWAN Iej
KLASY z elektrycznym oświetleniem zewnątrz
i wewnątrz. Wielki wybór trumien metalowych
dębowych i sosnowych. Stale na składzie wielki
wybór wieńców metalowych.

Kwaciarki najnowszego typu. Ceny przystępne

PLANY i ROBOTY
KANALIZACYJNE

wykonuje koncesjonowane Biuro Instalacyj
Technicznych

Rozenal i Praszki

Inżynierowie

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 44. Tel. 162-34.

ZAKŁAD BLACHARSKI

wykonywa wszelkie roboty galanteryjno-blacharskie
kryje dachy metalami oraz papą asfaltową

A. MARKIEWICZ, Żeromskiego Nr. 3.



Aha!!!

Piwo Jasne Kryształ

znane z nieporównanej dobroci poleca

Browar Gustawa Keilicha-Orla.

Żądajcie wszędzie!

Żądajcie wszędzie!

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczanie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczanie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Składy żarówek i materiałów instalacyjnych.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.

ROBOTY BUDOWLANE

ROBOTY ŻELAZO-BETONOWE

Ważne

dla PP. Właścicieli Nieruchomości

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych

I. TYLLER, Łódź,

Trębacka Nr. 18. — Telefon 162-09, 171-38

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1. kwietnia r. b. uruchomiło specjalny dział przyłączeń domowych instalacji kanalizacyjnych do sieci miejskiej pod wytrawnym fachowym kierownictwem.

Plany i kosztorysy robót budowlanych i kanalizacyjnych na żądanie. Solidne i szybkie wykonanie na wyjątkowo dogodnych warunkach.

WŁASNE WARSZTATY MECHANICZNE, STOLARSKIE,
ŚLUSARSKIE i BETONIARSKO - MOZAIKARSKIE.

KONCESJONOWANE BIURO
PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACYJNYCH.